Rok 1871. Kraków, sobota 29 kwietnia. Nr. 98.

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie		kwartalnie		miesięcznie
W Krakowie	20 złr.	—	5 złr.	—	2 złr.
W Austrji i Węgrzech	24 „	—	6 „	—	2 „ 25 cent.
W Prusach i Niemczech	16 tal.	—	4 tal. 5 sgr.	—	1 tal. 15 sgr.
We Francji i Anglji	108 frank.	—	27 frank.	—	10 franków
W Belgji, Włoszech i Szwajcarji	80 frank.	—	20 frank.	—	7 franków.

Przedpłatę przyjmuje Administracja dziennika KRAJ, wszystkie Urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.

KRAJ

Redakcja i Administracja w Krakowie, ulica Mikołajska l. 435 Ekspedycja miejscowa w administracji „Kraju“, ulica Mikołajska. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczetowane wolne są od opłaty i uwzględnia się je *tylko w terminie 8 dni*. Rekopismów nadsyłanych Redakcji nie zwraca się, tylko się je niszczy.

Cena ogłoszeń *(inseratów).*

W pierwszym umieszczeniu wiersz . . . 8 cent.
W każdém następném umieszczeniu wiersz . . . 5 „
Stempel od każdorazowego umieszczenia . . . 30 „
Ogłoszenia przyjmuje Administracja dziennika „KRAJ“, oraz niżéj wymienione ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, M. Dworski, księgarnia J. Czecha, handel Wierzuchowskiego i biuro komisowe Jakóba Goldwassera w hotelu pod Różą.—**We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta. — **w Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **w Przemyślu:** Księgarnia braci Jeleniów.

Ajencje przyjmujące ogłoszenia: w Krakowie: M. Dworski, księgarnia Józefa Czecha, biuro komisowe Jakóba Goldwassera w hotelu pod Różą. — **we Lwowie:** księg. Gubrynowicza i Szmidta ajencja dzienników A. J. Piatkowskiego **w Tarnowie:** Księgarnia Gazdy.—**w Poznaniu:** Administracja Dziennika Poznańskiego.— **w Wiedniu:** Haasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik Wollzeile Nr. 22. — **w Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windenmachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie** nad **Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgardzie** u Haasensteina & Voglora. — **w Paryżu:** Księgarnia Władysława Mićkiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Ogłoszenie przedpłaty na KRAJ.

w Krakowie:
od 1 maja do 31 maja . . . . **2** złr.
od 1 maja do 30 czerwca. . . **4** „

w Austrji z przesyłką pocztową:
od 1 maja do 31 maja **2** złr. **25** c.
od 1 maja do 30 czerw. **4** „ **50** „

Upraszamy Szanownych prenumeratorów naszych, którzy od 1 kwietnia b. r. prenumeratę swą odnowić mają, iżby raczyli oszczędzić nam nawału pracy przy końcu kwartału i nadsyłali **wcześnie** prenumeratę.

Najtańszym sposobem przesyłania pieniędzy, są **przekazy pocztowe.**

Kraków 28 kwietnia.

Nowy projekt ustawy przedłożony izbie niższéj przez hr. Hohenwarta jest tak niejasny, pozostawia tyle kwestji nierozstrzygniętych, że trzebaby chyba czekać autentycznéj interpretacji rządu, aby wydać sąd o szczegółowych postanowieniach jego, o doniosłości i wartości tych postanowień.

Dotychczas sejmom wolno było robić wnioski we wszystkich materjach ustawodawczych; nowy projekt ogranicza to dotychczasowe prawo sejmów do pewnych wyszczególnionych materji.

Dotychczas sejmy jako ciała ustawodawcze w żadnéj gałęzi ustawodawczéj nie były podporządkowane radzie państwa, ale były ciałem prawodawczém zupełnie współrzędném, uchwały sejmów szły taksamo i wprost do sankcji cesarskiéj jak uchwały rady państwa; nowy projekt podporządkowuje formalnie sejmy radzie państwa i robi z nich rodzaj niższych instancji, których uchwały zanim dostają się do sankcji cesarskiéj, muszą otrzymać aprobatę wyższéj instancji, rady państwa.

Wybór materji ustawodawczych przekazanych sejmom w nowym projekcie ustawy, nazwaliśmy najniefortunniejszym. Wytłómaczymy się z tego, uwzględniając specjalnie nasze stosunki.

Rozwijaliśmy szczegółowo kilkakrotnie program nasz co do ustroju konstytucyjnego Austrji w ogóle a Galicji w szczególe. Jesteśmy zwolennikami zasady, że sejm galicyjski powinien być jedyną ustawodawczą władzą w Galicji, że z pod zakresu ustawodawczéj władzy jego wyjąć można jedynie te materje, które z natury rzeczy niezbędnie podlegać muszą wspólnemu traktowaniu przez wspólne delegacje. Jako takie materje uważamy politykę zagraniczną, wojsko i budżet. Wszystko inne, a więc nie wyjmując całe ustawodawstwo ekonomiczne, kredytowe, bankowe, kolejowe, słowem co tylko z natury rzeczy niezbędnie nie podlega wspólnemu traktowaniu przez wspólne delegacje, naszém zdaniem powinno należeć do sejmu.

Stojąc przy téj zasadzie, musielibyśmy się zgodzić na przydzielenie sejmowi galicyjskiemu razem ze wszystkiemi innemi materjami ustawodawczemi, także niektórych takich przedmiotów, względem których sejm nasz w dzisiejszym swym składzie i wśród naszych stosunków mniejby nam dawał gwarancji liberalizmu i postępowości. Gdyby sejm nasz miał objąć cały zakres ustawodawstwa, który mu się z natury rzeczy należy, musielibyśmy naturalnie dla zasady zgodzić się także na objęcie przezeń np. ustawodawstwa karnego i wyznaniowego, pomimo niektórych skrupułów i obaw w tym względzie. Jeżeli jednak sejm nasz nie ma objąć tego całego zakresu ustawodawstwa, który mu się z natury rzeczy należy, jeżeli ma tylko otrzymać kilka okruchów władzy ustawodawczéj, które spadają ze stołu rady państwa, w takim razie otwarcie się przyznamy, że wolimy aby miał przydzielone sobie np. ustawodawstwo ekonomiczne w najobszerniejszém tego słowa znaczeniu, aby miał przydzielone ustawodawstwo kolejowe i bankowe aniżeli karne i wyznaniowe. Tymczasem projekt hr. Hohenwarta raczy nas ustawodawstwem karném i wyznaniowém a zachowuje dla rady państwa ustawodawstwo kredytowe i bankowe. Ślicznie za to dziękujemy!

Hr. Hohenwart zdaje się pozwala nam zaprowadzić sobie napowrót kajdany w kryminałach naszych i kajdany na sumienie nasze, ale natomiast nie chce nas uwolnić od kajdan, którémi Niemcy wiedeńscy krępują rozwój ekonomiczny kraju naszego.

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Wilno. [Cynizm *Gołosu* — żydzi w Mińsku — rozboje w okolicach Wilna.]

Artykuł *Gołosu* z powodu zwinięcia komitetu urządzającego w Królestwie Polskiém, niepodobna nazwać inaczéj jak cynicznym, zwłaszcza, jeżeli przypomnimy sobie, że i *Gołos* nawoływał Polaków do zgody, do wspólnéj pracy w imię idei słowiańskiéj. Według zdania tego dziennika, wszystkie środki, jakich dotychczas używał rząd rossyjski w Królestwie, zaledwo usunęły kwestję polską w sferze prawodawczéj; lecz administratorom rossyjskim jeszcze wiele pozostaje do zrobienia, aby zupełnie utożsamić Królestwo Polskie z cesarstwem. Dotychczas, jakoby nie wiadomo, czy kraj ten jest Polską lub Rossją. Przynajmniéj też administracja Królestwa żadnéj pod tym względem nie daje rękojmi. „Prawda, w administracji zaprowadzono język rossyjski, pomimo to teatr polski pobiera subsydji więcéj jak 100 tysięcy rubli z kassy rossyjskiéj (?). Gubernatorowie 10 gubernji Królestwa są rodowitymi Moskalami; ale oprócz tego są jeszcze wice-gubernatorowie pochodzenia polskiego, a pomiędzy radcami gubernjalnymi wszystkich gubernji, ledwo kilku Rossjan. Prawie wszyscy naczelnicy straży ziemskiéj — Rossjanie; ale w kwestjach administracyjnych są oni zupełnie zależni od zarządów gubernjalnych, gdzie zasiadają sami Polacy. Ogromne dobra i lasy, przynoszące od 750 do 5000 rubli rocznego dochodu (nawet nierównie więcéj), rozdano dygnitarzom i urzędnikom rossyjskim jako majoraty; ale nowi właściciele nie mieszkają w swych majątkach, któremi zarządzają Polacy. Gazety gubernjalne wychodzą w języku polskim i rossyjskim; ale organ urzędowy dla Królestwa wychodzi tylko w polskim. W dni uroczyste duchowieństwo prawosławne, osłonięte opieką władz rządowych, może odbywać nabożeństwo i procesje; ale daleko uroczyściéj odbywają się procesje katolickie. W administracji wprowadzono kalendarz juljuszowy, lecz najwspanialsze uroczystości odbywają się nieraz podług kalendarza gregorjańskiego i t. d. Tendencje dziennika są widoczne z tego cośmy wyżéj przytoczyli, podobne artykuły mogą się zjawiać tylko w prasie ultramoskiewskiéj, pozbawionéj zupełnie zmysłu moralnego. W kraju katolickim, jak Królestwo Polskie, dziennik moskiewski rażą nawet procesje katolickie i kalendarz gregorjański. Tymczasem, o ile sobie przypominamy, ten sam *Gołos* przed kilku laty podnosił myśl zaprowadzenia w Rossji kalendarza gregorjańskiego.

Podług zapewnień korespond. *Birżew. W.*, żydzi w Mińsku nigdy się nie spodziewali, aby ich synowie byli żołnierzami; tameczni żydzi są po większéj części kupcy, którym niebrak środków na wykupienie się od służby wojskowéj. Obecnie obywatele mińscy mojżeszowego wyznania zaczęli posyłać swoje dzieci do gimnazjum nawet w szabas, w téj nadziei, że się uda uwolnić od stawiania do wojska. Ze łzami w oczach błagają swoje dzieci, aby pilniéj przykładały się do nauk, a gimnazjalistom wyznania mojżeszowego, ich guwernerom, obiecują złote góry, byle tylko przygotowali synów do gimnazjum. Dziś na pewno można twierdzić, że więcéj 100 chłopców gotuje się do gimnazjum; są to dzieci takich rodziców, którzy noszą jeszcze długie pejsy i przepędzają większą część dnia w synagodze lub domu nad czytaniem talmudu. Jeden żyd przygotowuje do gimnazjum swego syna, mającego więcéj 20 lat, któremu ojciec nakazał wziąć rozwód z żoną, pomimo tego, że miał z nią dwoje dzieci. A wszystko to się robi dla tego, aby syn nie był żołnierzem. Spostrzeżenia korespond. *Birż. W.* są ważne z tego względu, iż wykazują, jak wielki jest wstręt w Zabranych prowincjach do służby wojennéj we wszystkich warstwach społeczeństwa bez różnicy wyznania.

W Wilnie coraz częściéj powtarzają się rozboje i rabunki. Przed kilku dniami np. jeszcze z wieczora kilku chłopów moskiewskich i żołnierz włamali się do mieszkania kupca Mordchela, domagając się pieniędzy, poderznęli gardło gospodarzowi i zapewne zamordowaliby go, gdyby sąsiedzi nie pospieszyli z pomocą. Policję podobne wypadki wcale nieobchodzą, ona zajęta podsłuchiwaniem przechodzących po ulicy, czy nie mówią po polsku. W początkach tego miesiąca, w powiecie wileńskim, miał miejsce także podobny wypadek. Na wieś Wierszkajnie, należącą do Aleksandra Montwiłły, napadło kilku kolonistów-Moskali. Gospodarz, słysząc hałas w sali, wyszedł z sypialni, lecz natychmiast otrzymał silne uderzenie w głowę, co pozbawiło go zmysłów, poczém skrępowano mu najokropniéj ręce i nogi, a głowę owinięto kołdrą; sami zaś złoczyńcy już bez żadnéj przeszkody wyjęli z biórka 15,000 rubli i poszli swoją drogą. Takie są owoce kolonizacji moskiewskiéj.

Lwów. *Rozporządzenie rady szkolnéj krajowéj z dnia 25 lutego 1871 l. 1740, którém się ogłasza prowizoryczny statut dla seminarjów nauczycielskich.*

Na mocy reskryptu jego ekscelencji pana ministra wyznań i oświecenia z 22 października 1870 do l. 11238 rozporządza rada szkolna krajowa w sprawie seminarjów nauczycielskich dla szkół ludowych co następuje:

§. 1. W królestwie Galicji i Lodomerji i wielkiem księstwie Krakowskiem zaprowadza się seminarja nauczycielskie, jako osobne zakłady mające na celu kształcenie nauczycieli i nauczycielek dla szkół ludowych, mianowicie męzki we Lwowie i Krakowie, żeński we Lwowie i Przemyślu od 1 maja b. r., seminarja zaś męzkie w Nowym Sączu, w Rzeszowie, Tarnopolu i Stanisławowie i żeńskie w Krakowie od 1 września b. r. Kurs naukowy rozłożony w nich na trzy lata.

§. 2. Dla kształcenia kandydatów i kandydatek w praktyce nauczycielskiéj, urządza się przy każdém seminarjum nauczycielskiem szkołę ludową o dwóch klasach, jeżeli istniejąca w miejscu szkoła ludowa nie da się użyć do tego celu.

Celem nastręczenia uczniom seminarjów sposobności do ćwiczenia się praktycznego w gospodarstwie wiejskiem, dodany będzie do każdego seminarjum męzkiego stosowny kawał gruntu lub ogród.

§. 3. W seminarjach męzkich wykładane będą następujące przedmioty:

1. Nauka religji. 2. Pedagogika w połączeniu z dydaktyką i nauką o szkolnictwie. 3. Język polski. 4. Język ruski. 5. Język niemiecki. 6. Matematyka a mianowicie: Arytmetyka i jeometrja. 7. Jeografja i historja z uwzględnieniem najpotrzebniejszych wiadomości o konstytucji krajowéj. 8. Nauki przyrodnicze, mianowicie: Historja naturalna i fizyka. 9. Gospodarstwo wiejskie, mianowicie: Rolnictwo, ogrodnictwo, pszczelnictwo, jedwabnictwo i najważniejsze wiadomości o hodowli bydła i weterynarji. 10. Kaligrafia. 11. Rysunki. 12. Śpiew i muzyka. 13. Gimnastyka.

Jeźli w miejscu, gdzie jest seminarjum znajduje się zakład głuchoniemych lub ślepych, seminarzyści zaznajomić się mają z metodą udzielania tymże nauki. Również zaznajomią się z urządzeniem ochronek dla małych dzieci, skoroby w miejscu nadarzyła się do tego sposobność. Nauka gry na organach, tudzież gr. kat. rytuałów kościelnych będzie obowiązkową dla uczniów, którzy zapisawszy się na nią odpowiednie ku temu okażą zdolności.

§. 4. W seminarjach żeńskich wykładane będą następujące przedmioty:

1. Nauka religji. 2. Pedagogika w połączeniu z dydaktyką i nauką o szkolnictwie. 3. Język polski. 4. Język ruski. 5. Język niemiecki. 6. Język francuzki. 7. Matematyka, mianowicie: Arytmetyka i jeometrja. 8. Jeografja i historja. 9. Nauki przyrodnicze, mianowicie: Historja naturalna i fizyka. 10. Nauka gospodarstwa domowego. 11. Kaligrafja. 12. Rysunki. 13. Kobiece roboty ręczne. 14. Gimnastyka. 15. Śpiew i muzyka.

Naukę języka francuzkiego, gimnastyki i muzyki uważa się za przedmioty nadobowiązkowe.

Jeżeli w miejscu, gdzie jest seminarjum żeńskie, nadarzy się sposobność, winne kandydatki zaznajomić się z urządzeniem i kierowaniem ochronek dla małych dzieci.

§. 5. W każdém seminarjum, czy to męzkiem, czy żeńskiem, należy ile możności starać się o to, by kandydatom lub kandydatkom podana była sposobność nauczenia się języka ruskiego.

§. 6. Językiem wykładowym w seminarjach męzkich w Krakowie, w Nowym Sączu i w Rzeszowie, tudzież w seminarjach żeńskich w Krakowie i Przemyślu ma być dla wszystkich przedmiotów naukowych język polski; w seminarjach męzkich zaś we Lwowie, w Tarnopolu i Stanisławowie, niemniéj w seminarjum żeńskiem we Lwowie, mają być oba języki t. j. polski i ruski wykładowymi. Które przedmioty mają być wykładane w tych seminarjach w języku polskim a które w ruskim, oznaczy rada szkolna krajowa.

§. 7. Do publicznych seminarjów nauczycielskich uczęszczać mogą kandydaci i kandydatki naucz. bez różnicy wyznania lub obrządku.

§. 8. Dla kandydatów i kandydatek tak wyznania katolickiego, jak wyznania mojżeszowego ustanowieni będą do nauki religji, a dla ostatnich i do języka hebrajskiego uzdolnieni nauczyciele. Kandydaci i kandydatki naucz. innych wyznań mają pobierać naukę religji prywatnie, i obowiązani są tak przy rocznych promocjach, jak przy egzaminech dojrzałości i kwalifikacyjnych — wykazać się świadectwem dostatecznéj znajomości religji, wydanem przez zwierzchność wyznania swego.

§. 9. Koszta zaprowadzenia i utrzymania seminarjów naucz., równie jak zaopatrywania ich w potrzebne przybory naukowe i sprzęty szkolne, ponosi skarb państwa.

§. 10 Przy każdém seminarjum naucz. będą ustanowieni: jeden dyrektor, trzej nauczyciele (względnie nauczycielki) starsi (wyżsi) i odpowiednia liczba nauczycieli (nauczycielek) młodszych (niższych) tudzież pomocników (pomocnic) nauczycielskich.

§. 11. Płace dyrektorów wynoszą od 1200 do 1800 złr., nauczycieli (nauczycielek) starszych od 1000 do 1200 złr., nauczycieli (nauczycielek) zaś młodszych od 500 do 800 złr., pomocnicy (pomocnice) otrzymują wynagrodzenia stosownie do swego zajęcia.

Prócz tego pobierać będą dyrektorowie i nauczyciele po upływie każdego pięciolecia stałéj a nienagannéj służby przy seminarjach naucz. dodatek do płacy w kwocie 100 złr.

Płace te wyznaczy na przedstawienie rady szkolnéj krajowéj pan minister wyznań i oświeceń.

§. 12. Nauczyciele (nauczycielki) młodsi udzielać będą nauki w szkole przeznaczonéj do ćwiczeń praktycznych; prócz tego są także obowiązani do udzielania nauk kandydatom lub kandydatkom, a to w razie potrzeby.

§. 13. Nauka w publicznych seminarjach nauczycielskich jest bezpłatną.

Ubodzy a zdolni kandydaci (kandydatki) mogą pobierać stypendja, zobowiązawszy się atoli osobną deklarację na piśmie, iż przynajmniéj przez pierwsze 6 lat po ukończeniu nauk oddadzą się służbie publicznéj w zawodzie nauczycielskim.

§. 14. Kto chce być przyjętym do seminarjum nauczycielskiego ma się wykazać:

1) iż ukończył 15 rok życia.

2) iż wolnym jest od takich widocznych wad fizycznych, któreby mu stały na przeszkodzie w wypełnianiu obowiązków przyszłego powołania.

3) ma przedłożyć świadectwa moralności i krótki przebieg życia swego.

4) ma się poddać egzaminowi wstępnemu tak ustnemu, jak pisemnemu a w nim złożyć dowody takiego rozwoju umysłowego, jakiego wymaga się od uczniów, którzy ukończyli 4 niższe klasy gimnazjalne, lub niższą szkołę realną.

Kandydatki mają się przy egzaminie wstępnym wykazać takiem przygotowaniem naukowem, jakiego udziela wyższa szkoła ludowa.

§. 15. Przyjęcie do seminarjum nauczycielskiego odbywa się na początku roku szkolnego. W ciągu roku może być przyjęty kandydat (kandydatka) jedynie wyjątkowo za pozwoleniem rady szkolnéj krajowéj.

Kandydaci (kandydatki) dojrzałego wieko mogą być przyjęci od razu na wyższy kurs do seminarjum nauczycielkiego na podstawie egzaminu wstępnego, jeżeli dopełnią warunków, wymienionych w §. 14 pod 1, 2 i 3.

Liczba przyjętych do jednéj klasy kandydatów (kaudydatek) nie może być wyższą nad 40. Na wyjątek od téj zasady może zezwolić jedynie rada szkolna krajowa.

(Dokończenie nastąpi.)

Lwów. *(Wyciąg z protokółów posiedzeń wydziału krajowego za czas od 1 stycznia do 31 marca 1871 r.)*

(Dokończenie.)

Wydział krajowy nie uwzględnił daléj następujących rekursów:

19) Walentego Kuźmy, kołodzieja przeciw orzeczeniu wydz. pow. wadowickiego, że zwierzchność gminna nie jest obowiązaną zmusić do powrotu zbiegłego terminatora, z którym rekurent nie miał ugody pisemnéj.

20) Firleja, wiceprezesa nowosądeckiego, przeciwko obniżeniu podanych przezeń kosztów, które tylko jako zwrot wydatków rzeczywiście poniesionych z funduszu powiatowego wypłacane być mają.

21) Zastępcy naczelnika gminy w Juszczynie, skazanego przez wydział pow. żywiecki na karę 5 złr. za nieprzedłożenie budżetu.

22) Herscha Werbera wezwanego przez wydz. pow. buczacki do uprzątnienia zboża ze szopy, zbyt blizko miejskich budynków mieszkalnych położonéj.

23) Jednego z mieszkańców Woli wielkiéj przeciw orzeczeniu wydz. pow. cieszanowskiego zabraniającemu budowy, na którą rekurent nie otrzymał pozwolenia policyjnego.

24) Naczelnika gminy Łanów polskich skazanego przez wydz. pow. w Kamionce Strumiłowéj na karę 10 złr. i zwrot kosztów komisji za nieprawne dozwolenie zaorania pastwiska gminnego.

25) Zwierzchności gminnéj w Myślenicach przeciw orzeczeniu wydziału powiatowego, którém zniesiono uchwałę rady gminnéj w sprawie uwolnienia od służby dawniejszego urzędnika cymentniczego i zamianowania nowego.

26) Walentego Kolba, naczelnika gminy w Brigidau, skazanego przez wydział pow. drohobycki na karę 10 złr. za nieposłuszeństwo władzom autonomicznym.

27) Naczelnika gminy Krościenka niżnego, skazanego przez wydział powiatowy w Krośnie na karę 10 złr. za nie dopełnienie rozporządzeń w sprawach drogowych.

28) Naczelnika gminy Doliny skazanego przez wydział powiatowy na karę 20 złr. za zaniedbanie dróg.

29) Hr. Dzieduszyckiéj z Ludwinowa wezwanéj przez wydział powiatowy wielicki do dostarczenia drzewa na budowę mostu.

30) Przełożonego obszaru dworskiego w Wołcniowie, skazanego przez wydział pow. żydaczowski na karę 20 złr. za niesprawienie nowéj liny do promu.

31) Naczelnika gminy Wisłowice skazanego przez wydz. powiatowy w Rudkach na zwrot kosztów komisji w sprawie drogowéj.

32) Rady gminnéj kossowskiéj skazanéj przez wydział powiatowy brzeżański na zwrot kosztów czyszczenia drogi z błota.

33) Części mieszkańców gminy Isakowa nazywających się dominikalistami przeciw zaliczeniu ich do członków gminy.

34) Gminy Falejówki skazanéj na grzywnę 10 złr. za nieprzedłożenie radzie powiatowéj planów przebudowania drogi gminnéj.

35) Wiktorji Klebertowej przeciw orzeczeniu wydziału powiatowego myślenickiego, którém rekurentka do budowy mostu dojazdowego zobowiązaną została.

36) Abisza Kannera skazanego przez wydział powiatowy na karę 20 złr. za nieporządek na przewozie na Sanie pod Olchowcami.

37) Gminy Krakowca przeciw orzeczeniu wydz. pow. jaworowskiego, iż obowiązaną jest do budowania i utrzymywania mostu na rzece Szkło wspólnie z gminą Budzynem.

Wydział krajowy poparł prośbę praktykanta Gąsiorowskiego przy szpitalu powszechnym we Lwowie wniesioną do c. k. ministerstwa o uwolnienie go od obowiązku składania egzaminu dojrzałości w celu udania się na wydział medycyny uniwersytetu w Krakowie.

Wydział krajowy wezwał dyrektora szpitalu powszechnego we Lwowie, aby wydał pisemne zarządzenie lekarzom ordynującym co do sposobu przyjmowania chorych na oddział chirurgiczny.

Na protest rady miejskiéj względem zaprowadzenia siostr miłosierdzia w szpitalu lwowskim, odpowiedział wydział krajowy, że protest ten uważa za niebyły, ponieważ rada miejska do sprawy powyższéj nie posiada żadnego prawa ingerencji.

Na zapytanie kraińskiego wydziału krajowego o zdanie co do pokrywania kosztów podróży tych radzców sanitarnych, których wydziały krajowe mianują, odpowiedział wydział krajowy, że radzcami zamianował lekarzy miejscowych, a témsamém niema obecnie potrzeby dyktowania téj kwestji w ogóle; sądzi jednak, że wobec ustawy nie byłoby możliwém uzyskać, aby pomienione koszta ponosił skarb państwa.

Z powodu wniosku wydziału powiatowego Kamionki Strumiłowéj, wydział krajowy wezwał c. k. namiestnictwo o wyjednanie u c. k. ministerstwa zniesienia przepisów, w moc których ukończeni lekarze obcy, przed przypuszczeniem do egzaminów, muszą słuchać dwuletnich kursów na akademjach austrjackich.

Wydział krajowy przyjął następujące oferty:

1) Ignacego Kłosowskiego na wyrób cegły do budowy kulparkowskiéj,

2) Berla Neuwohnera na dostawę płyt kamiennych do budowy kanałów, i

3) Majchla Bernfelda na dostawę kamienia ciosowego do budowy kulparkowskiéj.

Wydział krajowy zamianował:

Dra Edwarda Korczyńskiego prymarjuszem na oddziale chorób wewnętrznych przy szpitalu ś. Łazarza w Krakowie.

Dra Seufta sekundarjuszem przy tymże szpitalu.

Doktorów: Emila Muczyńskiego, Stanisława Wnękowicza, Schattauera i Bergera sekundarjuszami przy szpitalu powszechnym we Lwowie.

Praktykanta Gąsiorowskiego na wniosek dyrekcji szpitalu lwowskiego, tymczasowym zastępcą sekundarjusza na oddziale ocznym.

Na przedstawienie magistratu bocheńskiego zatwierdził wydz. kraj. nominację dra Zygmunta Lewandowskiego na lekarza szpitalnego w Bochni.

Urzędnikom prowizorycznym: Aurelemu Urbańskiemu adjunktowi III klasy przy oddziale rachunkowym i Bronisławowi Dulębie praktykantowi konceptowemu wydał wydział krajowy nominacje na stałe posady.

Cieszyn. [O szlązkiéj radzie szkolnéj.] *(dokończenie).* Rada szkolna rozporządza, żeby dzieci zaczynając naukę w swojém języku, stopniowo wprawiane były do niemczyzny, tak iżby w ostatnich klasach ludowéj szkoły mogła się im wykładać nauka całkiém po niemiecku. Może być, iż niektórym rozporządzenie to wydawać się będzie rozumném. Ale za rozumne uchodzić ono może tylko wtedy, jeżeli celem szkoły jest zniemczenie dzieci. Jeżeli zaś głównym celem szkoły jest oświata, wykształcenie, rozszerzanie wiedzy, wtedy oddala ono od celu i staje w jawnéj sprzeczności z artykułem XIX, który zabrania naruszania praw któréjkolwiek narodowości i nie pozwala używać przymusu w nauczeniu się drugiego języka. Bo pytamy się: czyż rozporządzenie to nie przymusza moralnie nauczycieli ludowych, aby ze szkodą języka polskiego i rozwoju duchowego dzieci co najrychléj pakowali tylko w głowy dziatek język obcy? Skutkiem tego nauczyciele muszą wykład innych rzeczywiście użytecznych nauk ograniczać, a tém samém zostają dzieci mniéj rozwinięte duchowo. Od takiego szkodliwego przymusu ochrania nas art. XIX, lecz rozporządzenie rady szkolnéj rozminęło się z tym artykułem.

Przecież gdy germanizacyjne rozporządzenie rady szkolnéj nakazuje, aby naukę rozpoczynano w języku ojczystym, a stopniowo przechodzono do niemczyzny; cóż się dzieje? Oto np. w Cieszynie w miejskiéj szkole nie zważają wcale na to, że pierwsza nauka ma się udzielać w języku ojczystym. W cieszyńskiéj miejskiéj szkole w klasie pierwszéj są dzieci tylko po polsku mówiące, a ledwo kilka takich, co po niemiecku rozumią; lecz nauka zaczyna się z nimi zaraz po niemiecku. Jest to prawdziwe męczenie dzieci, które też dlatego w nauce postępować nie mogą. A cóż rada szkolna przeciw temu uczyniła? Kiedy porównamy artykuł XIX, rozporządzenia rady szkolnéj i postępowanie w cieszyńskiéj miejskiéj szkole, to się nam przedstawia w tém porównaniu prawdziwie babilońskie pomięszanie pojęć prawnych.

W końcu powiada wyższe rozporządzenie: „Trzeba i to nadmienić, że przez porównawczą naukę słowiańskiego i niemieckiego języka, dzieci szkolne nauczą się tém dokładniéj swego języka.“ Te słowa rady szkolnéj mają być miodowym plasterkiem dla nas. Lecz kiedy uczenie się drugiego języka jest tak użytecznem dla udoskonalenia się w własném języku, pytamy się: czemu też rada szkolna nie postara się, aby i Niemcy w swoich szkołach nawzajem uczyli się słowiańskiego języka? Wszakżeby też tém gruntowniéj poznali swój język. Czyż owa troskliwość ma się rozciągać tylko na Słowian? albo czyż Niemcy nie posiadają równéj jak Słowianie zdolności, żeby się też drugiego języka nauczyli? Pewnie zaś jest to wygodą dla Niemców, że się drugiego języka uczyć nie muszą; rozumują oni tak, że korzystniejszą rzeczą jest uczyć się praktycznych wiadomości jak innego języka, bo cóż to pomoże, chociaż człowiek umie mianować: *niebo, słońce, księżyc, morze* itd. nietylko w dwu ale i w stu nawet językach, kiedy przecie nie wie, czém i jakie są te przedmioty. W takim razie, jeżeli Niemcy nie doznają żadnego przymusu, żądamy i dla Słowian takiego równouprawnienia.

Kiedy rozporządzenie mówi o potrzebie niemieckiego języka, jest zdaniem naszém, że to lud sam najlepiéj ocenić potrafi, o ile mu drugi język jest potrzebny. Nie zaprzeczamy użyteczności posiadania drugiego języka, bo uznajemy użyteczność każdéj wiadomości. — Lecz niemczyzna nie ma być pielęgnowaną na szkodę innych nauk. Ogólne nauczanie języka niemieckiego w szkołach ludowych, tj. żeby w każdéj szkole i wszystkie dzieci uczono po niemiecku, nie jest potrze-

bne; bo większa część dzieci, które się niemczyzną w szkole dosyć umęczyły, nie ma z tego potém żadnego użytku, a byłoby dla niéj lepiéj, żeby się więcéj w swoim języku udoskonaliły, żeby następnie przez czytanie w tymże swoim języku daléj kształcić się potrafiły. Ze względu na to, że urzędy urzędują po niemiecku, niemczyzna nie jest potrzebną, bo urzędy muszą się także zastosować do równouprawnienia narodowego, artykułem XIX wymaganego. *Gwiazdka Ciesz.*

Wiedeń 27 kwietnia.

o. Kiedy się ma przed oczyma „projekt do prawa“ zwanego autonomicznym, które p. Hohenwart przedłożył izbie deputowanych reichsratu wiedeńskiego, trudno powiedzieć z pewnością, czyli alarm organów niemieckich wszczęty z tego powodu jest wyrazem zaniepokojenia partji centralistycznéj w istocie? czyli jest udany?

Bo rozbierając rzecz dokładnie i przedmiotowo, niepodobna znaleść na dnie przedłożenia rządowego, zarzewia nawet prawdziwéj autonomji... tak samo, jak się trudno dopatrzyć w centralistycznéj ustawie grudniowéj prawdziwéj wolności.

Różnica między tém, co było dotąd, a co ma być nadal, jest tylko ta, że rząd uchwały sejmów krajowych radzie państwa przedkładać będzie *ex officio,* kiedy dotychczas takowe czynności zależały od woli rządu. Reichsrat zaś jak przódy, tak i nadal jest we wszystkich kwestjach żywotnych, absolutnym panem; rozstrzyga bowiem, jako trybunał najwyższy — od którego niema apelacji — kwestje państwowe, przedłożenia, ustawy prawne, autonomicznych korporacji etc. Korrektury w tém niema żadnéj.

Jeżli kierunek polityki p. Hohenwarta zakreślony w duchu autonomicznym z natury rzeczy napotyka na opozycję centralistów, to z kroku przezeń postawionego, żadnéj korzyści nie odniosą autonomiści, bo zasada się nie wzmocni i pozostanie teorją, a najdaléj idąc.. oznaką dobrych chęci. Prawdopodobnie przedłożenie rządowe odrzuconém zostanie, ale w przypuszczeniu nawet, gdyby przeszło przez „wotum“ izb obu, skutek téj *quasi*-reformy byłby w praktyce więcéj, jak problematycznym.

Izba niższa wzięłaby każdą ustawę, uchwaloną przez sejm pod rozprawy; wysadzonoby wydział z izby, który po naradach w komisji, obrał referenta i temu polecił zdać sprawę izbie. Skład taki izby, jaki jest dziś, lub jemu podobny, nie jest przypadkowym wynikiem wyborów, tylko konsekwencją niebrania udziału w reichsracie Czechów i morawskich Słowian. Niemcy więc z prowincji tych w połączeniu z innymi Niemcami będą mieli zawsze większość w izbie niższéj rady państwa. Choć nieznaczną głosów większością, zawsze odrzucą, co wzmacnia sejmowe, a uszczupla reichsratowe atrybucje. W razie zaś tym, gdyby Czesi przyszli do reichsratu (co bez kompromisu wywracającego zasadę centralizacji „rządów“ prawie niemożliwém się zdaje) i większość się znalazła po stronie praw i swobód autonomicznych „królestw i krajów“ austrjackich, jeszcze się najeża z ustroju Przedlitawji, szkopuł, o który się rozbiją usiłowania nowéj większości; to jest „izba panów“.

Instytucja izby wyższéj czyli panów nie wyszła z inspiracji korony, jak dyplom październikowy. Jest ona odwrotnie nietylko duchowi, ale i literze prawa zasadniczego (dyplomu) przeciwną.

Znalazła się izba wyższa, mająca być zastosowaniem postanowień cesarza nakreślonych w dyplomie, w konstytucji czyli patentach lutowych niespodziewanie. Był to Piłat w „Credo“.

Panowie Schmerling i Lasser, autorowie i ordynacji wyborczych i lutowych patentów, umieli w sferach najwyższych pomysł swój przedstawić w duchu konserwatywnym, uzyskać zatwierdzenie nowéj kreacji, a przytém mieli odwagę w urzęd. wied. gazecie ogłosić: że wprowadzona w organizm konstytucyjny „izba panów“ jest wyrazem przewodniéj myśli dyplomu zd. 20 października 1860 r.

Każdy jednak zrozumiał, że pierwszy krok był tartufenją.

A co do urządzenia téj izby wyższéj, o tém nie ma potrzeby się rozszerzać; dość przypomnieć, że uprzytamnia myth o naczyniu bezdennem Danaidów, od woli przedstawienia ministerjum zależy, żeby naczynie nie było pełném.

Pauza może nastąpić chwilowo np. za Szmerlinga lub Belcredego, a „napełnianie“ rozpocząć się może — jak w istocie było — za Beusta, i tak podobnie daléj.

Jakże się tu dziwić, kiedy raz większość izby wyższéj jest centralistyczną, a nie jest obieralną, że z łona jéj nie wyjdzie żaden objaw mający cechę samorządną, ani też że podobne reformy żadnego nie znajdą odgłosu?

Z streszczenia rzeczy widzimy, że przyjmując hypotezę niepodobną wstąpienia słowiańskich reprezentantów z Czech i Morawji do rady państwa (bez kompromisu i zastrzeżeń nawet), przedłożenia tak zwane autonomiczne p. Hohenwarta żadnéj praktycznéj nie mogą mieć wartości.

Utrzymują niektórzy, iż minister sam nie ma wielkiéj nadziei, żeby jego projekt prawny został przyjęty; ale że ma dalsze plany, sięgające poza granice parlamentarne, a mianowicie tego rodzaju, że w sejmach prowincjonalnych, skoro zostaną otwarte, rozpocznie się agitacja w duchu rządowym, petycje, uchwały itd.; że to w dalszém następstwie przysporzy ministerjum siły wobec ludu i korony, a tém samém umożebni mu jąć się kroków energiczniejszych, by przyprowadzić jakimbądź sposobem „mir wewnętrzny“.

Dalekie wnioski nie ulegają krytycznéj dyskusji. Być może, ale dla bezpośrednio interesowanych mała pociecha w aforyzmie: kto wie? może się uda. — Tymczasem przedłożenie autonomiczne podobniejsze do mgły „Chlum“ (wyraz techniczny).

Wiedeń. [Doniosłość przedłożenia rządowego] o rozszerzeniu ustawodawczéj inicjatywy sejmów, zaczyna naraz w oczach „wiernokonstytucyjnych“ stronnictw niemieckich ogromne przybierać rozmiary. Centralistyczne dzienniki niemieckie uderzyły na alarm, napominając posłów niemieckich, by się nie dali wywieść w pole podstępnym, zręcznie ułożonym projektem ministerstwa, choć ten na pozór bardzo niewinnie wygląda. Skutki okażą, że za nim kryją się dalsze, czysto-federalistyczne plany, które hr. Hohenwarth dopiero po zamknięciu obecnéj sesji rady państwa, mając otwarte pole działania i wolne ręce, przeprowadzić zamyśla.

„Skoro tylko — pisze *Pr.* — sejmy krajowe rozpoczną nanowo swoje czynności po zamknięciu sesji rady państwa, zapewne wielka ich część przypomni sobie znaczące słowa hr. Hohenwartha o „upokarzającém stanowisku sejmów“, z „którego wyswobodzone być muszą“. Niewiele kłopotu sprawiła okoliczność, czy przedłożenie rządowe przyjęte zostało przez radę państwa, czy poczyniono stósowne w niém zmiany, czy przez zaprowadzenie bezpośrednich wyborów ustanowiono środek równoważący rozszerzenie ustawodawczego prawa sejmów krajowych, czyli też niebezpośredniém następstwem przedłożenia rządowego i oświadczenia hr. Hohenwartha przy wniesieniu tegoż do rady państwa, będzie niezawodnie zaostrzenie walki nieprzychylnych konstytucji sejmów krajowych przeciw t. z. „przedlitawizmowi“, przeciw instytucji wspólnego centralnego parlamentu. Rząd wie dobrze, czego się może spodziewać, i dlatego też właśnie wniesienie podobnego projektu nie jest niczém innem, jak tylko odwołaniem się ministerstwa do poczucia samodzielności sejmów krajowych, z pominięciem stronnictwa konstytucyjnego“.

Daléj zastanawia się *Presse* nad rzeczywistém znaczeniem przedłożenia, które przy pobieżném rozpatrywaniu może się nawet zdawać niekorzystném, wprost zgubném dla sejmów, ścieśniając poniekąd ich prawa. „Rządowi jednak nie rozchodzi się wcale o uregulowanie sposobu do wnoszenia sejmowych projektów do ustaw przed radę państwa, ale raczéj o środek prawny do ominięcia wymaganéj większości $^2/_3$ części głosów do każdéj zmiany konstytucji, o możność robienia wyłomów w konstytucji grudniowéj zapomocą prostéj większości. Że zaś pozyskanie takiéj większości w radzie nie podlega zbyt wielkim trudnościom, dowodem tego czasy, kiedy Potocki był ministrem. Wprowadzenie federalizmu stałoby się w ten sposób nietylko prawnie możliwém, ale nawet prędzéj, czy późniéj nieodzownie koniecznem. Oto jest właściwe znaczenie przedłożenia hr. Hohenwartha, które pod względem formalnym tak małoznaczącém się wydaje.“

— [W komisji finansowéj] toczyły się we środę dalsze obrady nad budżetem dochodów państwa. Przy rozdziale „Dochody z monopolu tytuniowego“ przyjęto jako pokrycie zwyczajne 46,633,200 złr., jako pokrycie nadzwyczajne 766,800 złr., prócz tego oznaczono dochody głównéj dyrekcji fabryk tytuniowych i urzędów rozsprzedawanych na 3,300,000 złr.

Przy rozdziale: „Koszta produkcji i zakupna“ uchwalono na wniosek dr. Brestla 18,500,000 złr. i 400,000 złr. na nowe zabudowania fabryczne.

W końcu przyjęto jeszcze wniosek dr. Ferdynanda Weigla następującéj treści: „Wzywa się rząd, by przy sposobności zakładania nowych fabryk tytuniowych, wziął pod rozwagę założenie takiejże fabryki w Krakowie i okolicy.

— [Obalenie ministerstwa Hohenwarta] stanowi znowu przedmiot dyskusji i sierdzistych artykułów niektórych dzienników wiedeńskich. Ponieważ się jednak wcale na to nie zanosi, żeby ministerstwo przez nieprzyjęcie projektu swego miało się czuć spowodowaném do ustąpienia, przeto radzi *Tybllt.* by obydwie izby rady państwa odmówiły stanowczo wyborów do wspólnych delegacji. Próżne wezwania!

Francja.

Bordeaux 21 kwietnia.

K. Idąc za przykładem Thiersa, który w codziennych swych telegramach zawsze jedną i tę samę śpiewa piosenkę, że sytyacja w niczém niezmieniona; jednakże jest nadzieja szybkiego załatwienia kwestji paryzkiéj i ja od tegoż zacznę moją korespondencję. — W istocie, położenie ciągle jedno i to samo, chyba tylko, że armja wersalska podsuwając się coraz bliżéj pod okopy Paryża, jak to w ostatnich dniach przez zdobycie na rewolucjonistach Asnières, ścieśnia coraz więcéj stolicę, a prowadząc niejako regularne oblężenie i przeciąwszy wszelką komunikację Paryża z prowincją, stara się wywołać reakcję w rządzie rewolucyjnym i tym sposobem przyśpieszyć jego upadek, niebędąc zmuszona szturmem zdobywać stolicy i oszczędzając wiele nowych, a tak bezkorzystnych ofiar. Polityka ta zaczyna już nawet wydawać swe owoce; wzrastająca z dniem każdym drożyzna w Paryżu — skutkiem niedowozu żywności, powiększa w sposób zastraszający nędzę mieszkańców. Tysiące wdów i sierót po ofiarach źle pojętego patrjotyzmu, bez chleba, — i dlatego zgłodzeni mieszkańcy, a żywo jeszcze w pamięci oblężenie Prusaków mający — wahać się zaczynają w wypełnianiu rozkazów komuny. Przekonanie, że rewolucja tryumfować nie może, z dniem każdym więcéj nabywa wagi — i dlatego kilka już batalionów gwardji narodowéj z rozkazu jenerała Cluseret zostało rozwiązanych za odmówienie posłuszeństwa, a liczni partyzanie pokoju nie przestają pracować nad przywróceniem narodowéj zgody. — Zgoda ta jednak tak jest trudną z ludźmi, ktorzy nie wytknąwszy sobie żadnéj stałéj idei — nie postawiwszy żadnéj do przeprowadzenia myśli, oparci na stutysięcznéj dziś armji, po większéj części represyjnemi zebranéj środkami, w teroryzmie szukają swéj siły, a widząc w blizkiéj przyszłości nieochybną swą zgubę, stoją zacięcie przy czerwonéj chorągwi wszelkie możliwe odrzucając układy.

Każda rewolucja ludowa ma przykre swoje epizody i, jak to często nie potrzeba być winnym, aby być sądzonym — Paryż przeszedł wszelką już miarę samowoli. Więzienia stolicy z dniem każdym się zapełniają, a niema stanu, któryby tam swoich nie znalazł reprezentantów. Wielu proboszczów i znakomitszych duchownych z arcybiskupem na czele w więzieniu, a ich kościoły zamknięte, poprzedniemu uległszy rabunkowi. Dziennikarstwo zmienione do niepoznania; ci z redaktorów, którzy uszli więzienia, zmuszeni zamknąć wydawnictwo swych dzienników — lub, jak niektórzy, drukować je na prowincji; kupcy, bankierzy, urzędnicy, ludzie różnych stanów i różnych profesji — nie już nawet skutkiem jakichś podejrzeń, lecz choćby tylko dla przyjemności przechodzącego gwardzisty aresztowani i do więzień rzuceni — napróżno choćby tylko objaśnienia powodów swego przytrzymania oczekują — słowem nadużycia, anarchja, — a to wszystko znośniejszémby jeszcze było, gdyby nie ta myśl ciężka, że pięćkroć stotysięczna armja Prusaków z przyjemnością przysłuchuje się graniu armat, co bratobójczo własną i z niezagojonych jeszcze ran krew toczą.

Sztabowi pruscy oficerowie z lunetami w ręku, śledzą ruchy walczących partji i dziwią się bezwątpienia, jak naród, niezdolny bronić swéj ojczyzny, tyle mógł znaleźć energji w zbrodniczéj, bo domowéj wojnie, a dziwiąc się, gromadzą się coraz więcéj pod Paryżem i pomimo wszelkich zaprzeczeń wersalskiego rządu, kto wie, czy nie knują nowéj myśli zajęcia stolicy, jako gwarancji wypełnienia warunków traktatu.

Słowem, dzień każdy coraz większe przynosi nam ofiary — Francja moralnie już dawno upadła, rujnuje się teraz materjalnie, do smutnego dążąc bankructwa. Fabryki ustały, handel żaden, stagnacja zupełna we wszystkich odnogach przemysłu, a tu pięć miljardów do płacenia, a utrzymanie saméj pruskiéj armji we Francji półtora miljona dziennie kosztuje. Paryż, to ognisko krajowego bogactwa, zamknięty — komunikacje jego z prowincją przecięte. Listy ani z Paryża, ani do Paryża nie dochodzą, wyjątkową chyba tylko drogą, a tém samém prowincja kapitałów stolicy pozbawiona, ciężko o własnych iść musi siłach — wziąwszy na uwagę tak dotkliwe, a świeże jeszcze zniszczenie trzeciéj części Francji przez obecną wojnę i cztery jéj departamenta dotąd jeszcze przez pruską zajęte załogę.

Co do prowincji, ta zupełnie jest spokojna i można powiedzieć, że rewolucyjne ruchy nigdzie się nie udały. U nas tu w Bordeaux przez parę dni mieliśmy pewien rodzaj zamieszek, a chociaż przyszło do strzałów ze strony wojska, a nadto było nawet kilka osób rannych, to jednak właściwiéj to za uliczną burdę, jak za rewolucyjne wystąpienie poczytać należy. Na żądanie mera miasta, znanego i wielce poważanego republikanina, wojsko cofnęło się do koszar, a miasto pod opieką gwardji narodowéj, która koszar nawet pilnowała — wnet do normalnego powróciło stanu. Zresztą nikt z osób poważnych, a nawet z porządnych rzemieślników, udziału w téj burdzie nie wziął, i tłum wichrzycieli złożony był jedynie z szesnastoletnich dzieci i tak zwanéj hołoty, co żyjąc z dnia na dzień, przepędza czas swój na wybrzeżu — nocnym tylko żyjąc zarobkiem.

Na zakończenie powiem wam, że jakkolwiek osobista odpowiedzialność każdego jest miarą jego czynów, to jednak my tutaj zupełnie nie jesteśmy zadowolnieni z przyłączenia się Jarosława Dąbrowskiego, mianowanego przez gminę Paryża jenerałem do rewolucji. — Dąbrowski, jest to ten sam dawny kapitan sztabu jeneralnego w Warszawie, którego sobie bezwątpienia przypominacie, jako stojącego na czele wojskowéj przedpowstańczéj organizacji. Szkoda człowieka, bo koniec jego łatwy do przewidzenia, a zdolności jego wojskowe, których niestety, tak nam w danych razach zawsze brakuje — w sposób daleko lepszy i z korzyścią przynajmniéj dla kraju kiedyś zużytkowaćby się może dały.

— [Pod datą 22 kwiet. czytamy w *Siécle*]. W skutek wielkiego ruchu wojsk wersalskich idących na Paryż, delegacja wojskowa komuny przewidując ogólny nocny atak, przedsięwzięła wszelkie środki ostrożności. W wewnątrz podwojono odwachy. Zajęto punkta strategiczne, jak n. p. pałac giełdy, obstawiwszy go gęsto szyldwachami. Oprócz tych centralnych środków, patrole przebiegały noc całą środkowe dzielnice miasta. Około godziny 9 ujrzano ponad domami w kierunku placu Vendôme, jakieś żywe światło, które liczni widzowie, zatrzymujący się na ulicach i bulwarach brali za spadającą gwiazdę; ale jak spostrzeżono, że to światło zniża się od północy na wschód wnet poznano, że to jakiś sygnał. Noc przeszła stosónkowo spokojnie.

Teraz, gdy linja oblężnicza rozciąga się na lewym brzegu Sekwany aż do Choisy-le-Roi, wszystkie forty południowe biorą żywy udział w walce. Bicêtre, Montrouge, Vanves, Issy, les Hautes-Bruyéres i Moulin-Saquet grzmiały cały dzień na pozycje Wersalskie, które wcale nie odpowiadały. Milczenie to tłumaczy się robotami, jakie dokonywa regularna armja, jak o tem łatwo się przekonać dalekowidzem. Ogólny atak, — zacznie się prawdopodobnie, — po ustawieniu wszystkich baterji. Reduta fortu Issy i bastion Grenelle nie ustają w strzelaniu na robotników zajętych budową baterji u dołu, po prawéj stronie pałacu Meudon. Posyłają również pociski na stok Bellevue, gdzie także są grabarze zajęci robotami ziemnemi. Baterja pływająca z Point-du-Jour rzuca granaty na Clamart w kierunku Val-Fleury. Trzy inne kanonierki, pomiędzy któremi jest jedna świeżo wyszła z fabryki Caila — nazwiskiem la Voltigeuse, stoją na Sekwanie nieco powyżéj, gotowe do rozpoczęcia ognia na pierwszy sygnał.

Pod Asnières Wersalczycy przeszli już most i przypuścili silny szturm na przedmieścia Clichy i Levallois Perret. — W Clichy oblegają olbrzymie barykady wystawione tu przez powstańców; w Levallois ci ostatni usadowili się na placu przed kościołem, nie zważając na to, że biją się z wielką odwagą i tém więcéj bohaterską, że wszyscy inteligentniejsi nie robią sobie żadnego złudzenia z zakończenia téj walki. Ale uwierzy, którzy stracili już przyzwyczajenie do pracy, wolą oddawać się urojonym szansom zwycięztwa, jak porzucić to życie na pół cygańskie a na poły wojskowe i wrócić na powrót do warsztatów. Opowiadają, że dowódzca 284go bataljonu zachwiawszy się w swéj odwadze, został natychmiast od swoich żołnierzy rozstrzelany. Innemu dowódcy batalionu, który wyrzekł pod gradem kartaczy, że to miejsce nie do wytrzymania, napluł w twarz delegowany od komuny szef sztabu Henry (zdaje się Henryk Jędrzejewicz Red.)

Jenerał Cluseret upoważnił J. Dąbrowskiego, aby wspólnie z delegowanymi od unji republikańskiéj, zarządził zawieszenie broni w celu przeniesienia z Neuilly do Paryża kobiet, starców i dzieci. Rząd Wersalski zdaje się w końcu przystał na to zawieszenie broni nie chcąc dotychczas przyjąć parlamentarza federalistów coby było ich uznaniem za stronę wojującą. Na korzyść komuny, już i tak zarzutami obciążonéj, zapisać należy otwarcie głównéj biblioteki; gdyby tylko mogła zarazem zadekretować uspokojenie umysłów i możliwość skutecznéj intelektualnéj pracy? W łonie komuny nastąpiła znaczna zmiana, przez utworzenie pewnych rodzai ministrów. Każdy z wydziałów składa się z pięciu członków, tworzących władzę wykonawczą, — lecz podlegających dyrekcji najwyższéj rady. W wydziale wojny zamianowani: Delescluze, Tridon, Avrial, Ranvier, Arnold. Finansów: Beslay, Billoray, v. Clèment, Lefrançais, F. Pyat. Bezpieczeństwa publicznego: Cournet, Vermorel, Ferret, Trinquet, A. Dupont. Oświaty: Courbet, Verdure, Miot, Vallès, J. B. Clèment. Żywności: Varlin, Parisel, V. Clèment, Arnoud, Champy. Sprawiedliwości: Gambon, Dereure, Clèmence, Langevin, Duraud. Pracy i wymiany: Theisz, Malon, Seraillier, Lonquet, Chalain. — Stosunków zewnętrznych: Meillet, Gerardin, Amonroux, Johaunard, Vallès. Usług publicznych: Astyn, Vèsinier, Rastout, Arnaud i Pothier. Ludność paryzka mało się zajmuje tą rewolucją ratutuszową. Władza komunalna nie tylko nie ma za sobą jednomyślności Paryża, jak z tem się sama przechwala, ale jest zupełnie odosobnioną od tych wszystkich którzy nie są jéj narzędziem dobrowolném lub przymuszoném. Kilku z członków wydziałowych, jak na przykład Felix Pyat, usiłuje wycofać się na dobre „z żalem podając się do dymisji nawet przed bliskim zwycięztwem.“ Komuna miała uwięzić Pyata, za tę haniebną dezercję.

— [Świeży dowód, że zgromadzenie narodowe nie chce zgody], ale przeciwnie walki z Paryżem do upadłego, mamy na oburzającém przyjęciu jakie spotkało wniosek deputowanego Jana Bruneta. Mój wniosek powiada p. Brunet, ma na celu uspokojenie Paryża. (Poruszenie). Cel dostatecznie usprawiedliwia nagłość, któréj się domagam. (Tak, tak). Niechaj zgromadzenie osądzi, czy mam odczytać moją propozycję. Jeden głos: proszę czytać. Pan J. Brnnet (czyta): „Zważywszy, że bratobójcza walka, która zasmuca Paryż — wymaga po dwudziestu dniach krwawych bitew szturmu, — który będzie jeszcze krwawszy i który pomnoży przyczyny iritacji dzielącéj ludność, albo hermetycznego oblężenia duszącego głodem dwa miljony mieszkańców zaledwie wyszłych z cierpień blokady, aby położyć koniec nieporozumieniu, (wykrzykniki i przeciągły hałas) walkom i klęskom, które pożerają ojczyznę; zgromadzenie oświadcza się gotowém do traktowania z Paryżem.“ (Nowy wybuch szemrań). Jeden głos: Nie traktuje się z bandytami. Liczne głosy: Dosyć! dosyć! P. J. Brunet (czyta daléj)... „i do zarządzenia wszelkich środków, które się okażą najwłaściwszemi dla uspokojenia nienawiści i dla połączenia wszystkich chęci i wysiłków, dekretuje: §. 1. Zgromadzenie narodowe czyni uroczyste wezwanie do zgody. (Hałas). Oświadcza się gotowe do zaspokojenia prawych chęci Paryża (nowe i hałaśliwe przerywania), zachowując sobie jednak prawo przywiązania Paryża do reszty Francji. (Głosy: to już zrobione!). §. 2. Wszystkie ataki na Paryż będą wstrzymane (nowe poruszenie), komunikacje przywrócone (przerywanie).... §. 3. Zgromadzenie zamianuje komisję z dwudziestu pięciu członków, dla wyszukania środków dojścia do pożądanego rezultatu.

Komisja ta zbada dokładnie położenie rzeczy i przygotuje rozwiązanie... (Poruszenie trwa)... Zgromadzenie wydeleguje do Paryża sekcję parlamentarską (Głos: dosyć! dosyć!). Komisja wygotuje raporta do zgromadzenia, które wysłuchawszy rząd, zawyrokuje nagłość!... (Szemrania na prawéj stronie). Liczne głosy: Do kwestji poprzedniéj! — Pan prezydent zwraca uwagę zgromadzenia, że to ono chciało słuchać czytania téj propozycji. — Głos na prawicy: do kwestji poprzedniéj! — Głos po lewicy: zachowajmy regulamin. — Pan prezydent: czy izba życzy sobie odesłania do komisji inicjatywy? — Liczne głosy: nie! nie! do kwestji poprzedniéj! — Pan prezydent: według art. 39 regulaminu, kwestja poprzednia może być zawsze zaproponowaną. — Liczne głosy: wotujmy! wotujmy! — P. Jan Brunet: izba mająca w sobie większość, którąby można nazwać przygniatającą, nie powinna pomimo tego tłumić głosu jednego ze swych reprezentantów. — P. Tolain: Przywoływać kwestję poprzednią jest zniewagą. Kwestja poprzednia jest przyjęta znaczną większością, a izba przechodzi do dalszego ciągu rozpraw nad czynszem z mieszkań.

Niemcy.

Berlin 26 kwietnia.

§§ [Jeszcze prawo djet — kwestje religijne — z Francji.]

Przy trzeciém czytaniu prawa o djetach dla posłów rząd nie uważał za stósowne brać udział w rozprawach, które zresztą nie przedstawiały nic ciekawego. Że rząd postanowił był ustąpić, pokazało się także z głosowania, w którém dość znaczna liczba mameluków rządowych nie wzięła udziału, prawo więc uchwalone zostało znaczną większością głosów.

W partji ultramontanów niemieckich powstały w ostatnich czasach scysje z powodu odłączenia się przy głosowaniu pewnéj liczby katolickich szląskich deputowanych z najwyższéj arystokracji od katolickiego centrum. Ponieważ ci panowie należeli po większéj części do stowarzyszenia maltańskiego, ksiądz biskup wrocławski postanowił podobno wystąpić z tego stowarzyszenia, które mianowicie w ostatniéj wojnie wielkie oddało usługi.

W Bonn odbył się meeting niemieckich katolików liberalnych i uchwalił adres do ks. Döllingera, jakoteż petycję do rządu niemieckiego, aby się zajął wniesieniem w parlamencie prawa dla całych Niemiec, regulującego stosunki kościoła do państwa z uwzględnieniem zmian, jakie przez dogmat nieomylności papiezkiéj w kościele katolickim nastąpiły. Zgromadzenie to zostało zdaje się wywołane przez rząd pruski, który podsycając rozdwojenie w dwóch obozach katolicyzmu, stara się zarazem dla idei państwowéj i dla protestantyzmu z tego rozdwojenia skorzystać i przysposabia powoli materjały do nowéj reformacji. Ideałem rządu berlińskiego było oddawna stworzenie w Niemczech kościoła niemiecko-katolickiego, a chociaż usiłowania w tym względzie podjęto, a wyraźnie przez rząd wspierano w r. 1844 i 45 przez księży Runge, Czerskiego i Posta bardzo słaby odniosły skutek, dziś przy zmienionych okolicznościach rząd przygotowuje to samo w innéj postaci, a szansy są dziś po jego stronie. Rząd marzy przytém także o reformie protestantyzmu i zlania się tych dwóch kościołów w jeden ogólno-niemiecki, coby niezaprzeczenie ogromnie podniosło potęgę niemiecką.

Żydzi niemieccy mają w pszyszłym roku otworzyć akademję teologiczną żydowską w Berlinie, z bardzo szeroko zakreślonym planem nauk.

Wiadomości, jakie tu odbieramy z Francji, mocno niepokoją wszystkich. Coraz więcéj zaczyna się wyrabiać przekonanie, że warunki pokoju, jakie otrzymały Niemcy, będą musiały sobie osobno wywalczyć, bo żaden rząd francuski nie ma siły do wykonania ich. Ta perspektywa dłuższych zawikłań, zmuszająca znaczną część naszéj ludności do pozostania we Francji, jest dla naszego rozwoju materjalnego już przez to zabijającą.

Sprawy miejskie i powiatowe.

Bochnia 24 kwietnia.

[Sprawa gimnazjum wyższego].

(Ciąg dalszy.)

Poznawszy wrzekome przeszkody uzupełnienia gimnazjum bocheńskiego, przypatrzmy się przyczynom i okolicznościom, które tego uzupełnienia wymagają.

a) Sąsiednie gimnazja krakowskie, tarnowskie i nowosądeckie są przepełnione, o czém nas szematyzmy szkolne przekonywują. Ileż to w tych gimnazjach uczniów, których tam ojcowie przeważnie majętniejsi ziemianie, choć bliżéj mają Bochnię, dlatego zapisali do niższego gimnazjum, aby im studjów nie przerywać. Ci wszyscy przyszliby niezawodnie do Bochni, ile że z otwarciem ośmioklasowego gimnazjum ustałby przesąd, a może i przekonanie, że przy większych szkołach lepsi także dyrektorowie i profesorowie być muszą. *b)* Wymaga tego i liczba ludności okręgu bocheńskiego. Według szematyzmu konsystorza tarnowskiego biskupstwa z r. 1870 wynosi ludność dziekanatów bocheńskiego, brzeskiego, czchowskiego, dobczyckiego i parafji niepołomickiéj, okulickiéj i i., należących do innych dziekanatów 114,000 dusz, nie wchodząc w różnicę religji. A że z tych dziekanatów i parafji dzieci do gimnazjum bocheńskiego uczęszczają, o tém każdego mogą przekonać katalogi gimnazjalne. Nadto przypływ ludności izraelickiéj, która dziś tylko dwóch *(sic!)* uczniów do gimnazjum posyła, może także przyczynić się do pomnożenia uczniów gimnazjalnych, skoro przesądy talmudyczne znikną, a nadzory szkolne wpłyną na pohop do prawdziwéj oświaty i społecznego postępu „wybranego ludu“. Surowiéj rzecz biorąc, ludność okręgu dziś krakowskiego dawniéj bocheńskiego wynosi 254,333 dusz; i taka kroćiowa ludność nie ma ani jednego gimnazjum, ani jednéj szkoły realnéj, ani jednego seminarjum nauczycielskiego, ani szkoły górniczéj (mimo przesławnych żup solnych). Nie żądamy wszystkiego na raz, ale brak wyższego gimnazjum uważać można za dowód macoszéj opieki rządu, w którego dłoń sztandar wyższéj narodu oświaty nadany. To dla ministerstwa rolnictwa jest w kasie państwowéj 1,517,700 złr. na chów koni, a na wychowanie ludzi braknie kilkunastu tysięcy?! Nie chcemy tém powiedzieć, że chów koni jest zbędny, ale śmiemy twierdzić, że wychowanie ludzi jest ważniejsze. *c)* Wyższego gimnazjum w Bochni żąda także i wzrost liczby szkół ludowych i dobrobyt ludu w okręgu bocheńskim. Kto zna Galicję pod względem ekonomicznym, ten wie, że okręg bocheński po wadowickim najzamożniejszy w naszéj prowincji. Jak zaś nasz lud lgnie do wyższéj oświaty, dowodem szybki wzrost liczby szkół ludowych, skoro w przeciągu 25 lat, t. j. od r. 1846 powstało w djecezji tarnowskiéj 256 szkół (patrz szematyzm z r. 1870), a więc 10 szkół na jeden rok. Znając okrąg bocheński, powiemy, że około 30 miejsc jest takich, gdzie bez różdżki czarodziejskiéj szkoły powstać mogą, jeżeli tylko nowozamianowany ksiądz inspektor okręgowy będzie chciał i umiał wyzyskać dobre chęci ludu i usunąć możliwe przeszkody. Z zastępu uczniów tych szkół ludowych przybędzie bezwątpienia procentu uczniów żądających humanitarnéj oświaty, więc koniecznością jest, aby wyższe gimnazjum jak najprędzéj było w Bochni otworzone. *d)* Gimnazjum bocheńskie ma piękną tradycję. Było ono niegdyś gimnazjum całkowitém sześcioklasowém i słynęło z dobrego kierunku tak pod względem obyczajów, jak i nauki. Kiedy przyszedł rok 1854 czy 1855, w którym gimnazja organizowano, odjął rząd dwie klasy humanitarne, a pozostawił tylko 4 klasy gramatykalne. Jest to anomalja w dziejach oświaty ucywilizowanego państwa, żeby zamiast mnożyć ogniska oświaty, takowych liczbę zmniejszać. I stało się, że Sącz, Rzeszów, które miały niegdyś takie gimnazja, jak Bochnia, dziś mają ośmioklasowe bardzo liczne gimnazja, że Wadowice przed laty kilku otworzywszy gimnazjum, dziś mają 5 klas, a za trzy lata będą miały 8, a Bochnia ma 4klasowe gimnazjum ze 130 uczniami *(sic!)*. Jesteśmy przekonani, że liczba ta uczniów nie podwoi się ani potroi, ale przez 5 się pomnoży, jeżeli będzie zaprowadzone 8klasowe gimnazjum i to *e)* przekształcone z czasem na realne. Wtedy bowiem zostanie zwiniętą szkoła realna niższa o dwóch klasach, tu istniejąca na funduszu miasta i to bez żadnéj straty umiejętnéj, bo według szematyzmu ogłoszonego przez radę szkolną, szkoła ta miewa w przecięciu po 36—46 uczniów rocznie, najmniéj ze wszystkich zakładów tego rodzaju. I nigdy lepiéj nie prosperowała. Stać się to nie mogło pod kierunkiem człowieka nieprzychylnego narodowi, którego chleb jé, człowieka, którego wpływy osławionego Machera na szczyt swéj godności wyniosły, człowieka, który języka polskiego albo nie zna, albo nim gardzi, skoro na polskie pisma rady miejskiéj po niemiecku odpowiada, a z nauczycielami wbrew rozporządzeniom władzy najwyższéj, która język polski do szkół, sądów, poczt i administracji wprowadziła jako urzędowy, po niemiecku konferencje odbywa. Tenże sam człowiek czynił nauczycielowi wyrzuty urzędowe za to, że uczniów „o strojach narodowych“ *data occasione* pouczał dziś w czasach konstytucji; tenże sam człowiek ogródka, będącego własnością miejską, przez lat kilka nie chciał oddać na plac gimnastyczny dla młodzieży, ale 500 dzieciom kazał się rekreować i ćwiczenia gimnastyczne odbywać na przestrzeni kilka kroków szerokiéj i kilka kroków długiéj. Uchodzić to może tylko w społeczeństwie polskiém, tak niesprawiedliwém dla swoich, a tak uległém dla obcych. Niedola demoralizuje. *(D. n.)*

Kronika potoczna i rozmaitości.

Pałacowemi damami mianowała cesarzowa austrjacka panie: Franciszkę Baworowską z hr. Hardegg i Katarzynę Potocką z hr. Branickich.

W Przemyślu rada miejska uchwaliła przesłać adres zaufania ministrowi Grocholskiemu.

Ostatnia praca Grottgera, nazwana przez niego „Tęsknota,“ już tylko dwa dni do widzenia na wystawie tutejszéj.

Wyszedł „Spis wykładów“ odbywać się mających w c. k. uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie w półroczu letniém roku szkolnego 1870/1. Cena 15 centów. Dostać można w kancelarji uniwersyteckiéj.

Przypominamy, że w niedzielę dnia 30 b. m. o godzinie 11 przed południem, odbędzie się u p. Ignacego Żółtowskiego powtórne zebranie właścicieli rumuńskich obligacji kolejowych, w celu podpisania petycji do ministerstwa spraw zagranicznych wystosować się mającéj. Wszelkie usługi w tym względzie ofiarował dr. Faustyn Jakubowski zupełnie bezinteresownie, mając na oku li tylko dobro ogólne. Przyspieszenie téj sprawy zdaje się nam tembardziéj być potrzebném, ponieważ dotąd niesłychać jeszcze o żadnych pomyślniejszych widokach zaspokojenia słusznych żądań akcjonarjuszów. Przeciwnie *Ung. Actionär.* donosi z Berlina, że przy rewizji kasy depozytowéj, która powinna była zawierać resztę obligacji przeznaczonych na budowę kolei Stroussbergowskich, nie znaleziono ani jednéj sztuki; wszystkie zostały sprzedane, nawet te, które miały posłużyć na koszta budowy linji dotąd nierozpoczętych. W miejscu pieniędzy, które za sprzedane obligacje powinny były znajdować się w kasie, znaleziono zapisy długu niczém niepokrytego. Na 1 lipca przypada znowu wypłacić kupony w sumie 9 miljonów franków, razem więc z niewypłaconym kuponem styczniowym, przedsiębiorstwo winném będzie akcjonarjuszom z początkiem lipca 18 miljonów franków.

We Lwowie grano we środę dnia 26 b. m.

„Hrabiego Maryana,“ komedję w 4 ch aktach, Wład. Koziebrodzkiego, z niemałém powodzeniem. Autora, który był obecnym na przedstawieniu, publiczność kilkakrotnie wywoływała.

L. K. **Tarnów,** 27 *kwietnia.* — W dniu 19 b. m. zasnęła w Bogu jedna z najstarszych obywatelek miasta Radomyśla Tekla z Pilźnieńskich Kostórkiewiczowa przeżywszy lat 81 a w stanie małżeńskim 64 z Piotrem Kostórkiewiczem liczącym lat 88. Zmarła pozostawiła oprócz swych już podeszłych dzieci 170 wnuków i prawnuków.

Jak car Aleksander II pojmuje kierunek w oświacie. — Jeżeli kiedykolwiek ministerstwo oświaty w Rosji szczerze myślało o podniesieniu umysłowego stanu ludu, to niezawodnie za czasów ministra Gołowina. Jest on człowiekiem rzeczywiście bardzo postępowym, a wychowaniu w Rosji chciał nadać charakter realny, co wielkie wywołało oburzenie w całéj partji ultrarosyjskiéj. Ultrasy nie opuszczali żadnéj sposobności, żeby cara zniechęcić do Gołowina; ale wszystkie intrygi na nic się nie zdały, bo Aleksander II mocno się przywiązuje do swych ministrów i nierad ich zmienia.

W tym czasie Karakazow zrobił zamach na życie cara. Najwścieklejszy z ultrasów moskiewskich Murawiew-Wieszatiel przedstawił carowi, że duch bardzo zgubny dla rządu panuje między młodzieżą, do czego głównie przyczyniły się szkoły realne i kierunek nadany przez ministra oświaty Gołowina; że chcąc złemu zaradzić, należy kierunek praktyczny, zastosowany do życia codziennego połączyć z duchowym.

Car przerażony złowrogą przepowiednią Murawiewa, w obawie o swe życie woła do siebie Gołowina i powiada mu: Kontent z ciebie jestem; ale widzisz, że w zakładach naukowych duch panuje jak najgorszy; wolnomyślność robi postęp ogromny, trzeba byłoby dotychczasowy kierunek połączyć z duchowym; ponieważ zaś Tołstoj jest oberprokuratorem w św. synodzie, więc najlepiéj jemu powierzyć obowiązki ministra oświaty; on potrafi to zrobić.

I tak dla nadania duchowego, idealnego kierunku, powołano osobę pełniącą obowiązki w instytucji dotyczącéj duchowieństwa, chociaż zdolności Tołstoja stanowisku temu wcale nie odpowiadały.

Samozwaniec ks. Gokczajski, znany już naszym czytelnikom, schwytany został wraz z trzecią żoną w Konstantynopolu i odstawiony do Odessy. Nieszczęśliwa ofiara tego oszusta jest jeszcze ciągle tego przekonania, iż Gokczajski jest rzeczywiście księciem. Ponieważ w Odessie nie znaleziono bezpiecznego miejsca na schowanie tak znakomitego aresztanta, przeto wysłano go do Petersburga.

Zwracamy uwagę na umieszczone w inseratach dzisiejszego numeru obwieszczenie dyrekcji galicyjskiego tow. kredytowego ziemskiego, iż od dnia 1 lipca b. r. aż do dalszéj uchwały żaden dodatek na zarząd nie będzie od członków tow. kredytowego pobierany.

Teatr. — W sobotę dnia 29 b. m. „Consilium facultatis,“ komedja w 1 akcie oryginalnie prozą napisana przez Jana Aleks. hr. Fredrę; „Sto za sto,“ komedja w 1 akcie ze śpiewkami pp. Tibout i Clairville, tłumaczona z francuzkiego; „Takie one wszystkie,“ komedja w 1 akcie p. Karola Nauey, przełożona przez J. Narzymskiego.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Jules Vallent artysta malarz z Francji, Józef Kleszczyński ob. Poznańskiego, Józef Walewski ob. z Po...kiego, Arkadjusz Stahl ob. z Miechowa, Konst. Emelianoff ob. z Olkusza, Bogumił Prusinowski b. oficer wojsk polskich z Londynu.

Część urzędowa.

[Ces]arz austrjacki — na wniosek kanclerza p[aństw]a, ministra dworu cesarskiego i spraw zagranicznych, tudzież wspólnego ministra skarbu — postanowieniem z dn. 20 kwietnia r. b. udzielił opróżnioną przy wspólnéj najwyższéj izbie obrachunkowéj posadę prezydenta dotychczasowemu szefowi téjże izby, radcy dworu Józefowi Preleuthner.

Postanowieniem z dn. 13 kwietnia rb. mianował cesarz wyższymi radcami skarbowymi przy galicyjskiéj dyrekcji skarbowéj tutejszokrajowych radców skarbowych i powiatowych dyrektorów skarbowych Ignacego Seydlera, Leopolda Hayling-Degenfelda i Wincentego Korczak Michalewskiego.

Odnośnie do § 40 rozporządzenia ministra wyznań i oświecenia z dnia 1 grudnia 1870 r. podaje się do wiadomości, iż z dniem 15 maja r. b. ustają dotychczasowe władze nadzorcze szkolne—tak duchowne dyecezalne i dekanalne, jak świeckie powiatowe—ustanowione prowizorycznie dla szkół, będących dawniéj pod nadzorem konsystorza metropol. obrz. gr. kat. we Lwowie, i że z dniem tym rozpoczynają swe urzędowanie rady szkolne okręgowe, ustanowione powołaném rozporządzeniem.

Szef namiestnictwa mianował konceptowych praktykantów namiestnictwa Józefa Balickiego, Augusta Szczurowskiego, Seweryna Skrzyńskiego, Tadeusza Rozborskiego, Władysława Machniewicza i Tadeusza Szawłowskiego, adjunktami konceptowymi.

Szef namiestnictwa nadał posadę oficjałów przy biurze rachunkowém namiestnictwa, mianowicie: I klasy, oficjałom rachunkowym Emilowi Baczyńskiemu, Juljanowi Kimakowiczowi i Miletonowi Pogonowskiemu; II klasy, oficjałom rachunkowym: Albinowi Gleixnerowi, Ferdyn. Potockiemu, Franciszkowi Reckowi, Józefowi Kallayowi i kwieskowanym oficjałom rachunkowym: Janowi Weiglowi i Sewerynowi Wartyńskiemu; III klasy, kwieskowanym oficjałom: Adamowi Sobotowskiemu, Józ. Wysiatyckiemu i Janowi Barańskiemu, kwieskowanemu oficjałowi Aleksandrowi Bourdonowi, oficjałowi rach. skarbowemu Janowi Potockiemu, kwieskowanemu asystentowi rachunkowemu Kajetanowi Pertakowi, praktykantowi rachunkowemu Ignacemu Pizuńskiemu i sekretarzowi izby adwokatów w Czerniowcach Ferdyn. Nikodemowiczowi.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Oświęcim 26 kwietnia.

Świetna redakcjo!

W nrze 94 *Kraju* z dnia 25 bm. umieszczono artykuł, jakoby w Oświęcimie pomiędzy przybyłemi z Zagrobeli wołami księgosusz wybuchł. Doniesienie to jest zupełnie mylne; rzecz bowiem tak się miała:

W dniu 16 bm. przywieziono z Zagrobeli (miejsca dotkniętego zarazą, w powiecie tarnopolskim) 100 wołów, które przez tutejszą komisję do oglądania bydła z powodu podejrzenia choroby przytrzymane zostały. Ściśle przedsięwzięta sekcja na dwóch nieżywych, dwóch dobitych i dwóch zabitych, razem sześciu wołach, wykazała katar żołądkowo kiszkowy *(Magen-Darm-Katarrh),* przez co już pierwsze poszlaki choroby spostrzeżone były. Telegrafowano o tym wypadku natychmiast do starostwa w Białéj, zkąd zaraz, a następnie i z namiestnictwa komisje przybyły. Dopiero w dniu 18 bm. pomiędzy ubitemi do tego czasu 16 sztukami na kilku sztukach księgosusz sprawdzony został; z tego powodu resztę 81 sztuk wypałkowano. Pałkowanie odbyło się pod dozorem komisji na dworcu kolei w wagonach. Ztąd przewieziono nieżywe woły wozami na plac do zakopania przeznaczony i po przedsięwzięciu oględzin na wszystkich wołach, które się jeden w drugiego choremi się okazały; zakopano wszystkie wraz ze skórą i łojem pod ścisłym dozorem nietylko urzędu gminnego, ale także żandarmerji i policji miejskiéj.

Ani w Oświęcimie ani w okolicy nie panuje żadna zaraza na bydło. Dlatego spodziewać się można, że wyznaczona kontumacja 21 dni ze strony namiestnictwa skróconą zostanie i targi równie jak popas i pojenie wołów, które na prośbę tutejszego miasta na ten krótki czas do Krakowa przeniesiono, wkrótce powrócą.

Nowogrodzki, burmistrz.

Lwów 26 kwietn. — *(Sprawozdanie tygodn. Gazety Lwowskiéj.)*

W ostatnim tygodniu mieliśmy ciągłe deszcze i dość ostre powietrze. Wegetacja słabo się rozwija. Drogi—mianowicie w Rosji—znacznie się pogorszyły w skutek ostatnich deszczów. Zaczęły się już roboty w polu, co wywołało podwyższenie ceny frachtu.

W handlu towarowym nastąpiła pewna stagnacja, niejako odpoczynek krótki po wielkim ruchu w czasie świąt. Wielką klęską dla dzisiejszego handlu jest zarządzone przez rejencję pruską w Opolu — z powodu zarazy bydła — zamknięcie granicy od Szczakowy, Oświęcima i Boguminа. W skutek tego rozporządzenia wzbroniony został wywóz i przewóz przez granicę pruską: bydła, koni, drobiu, gnoju, słomy, siana, wełny, kopyt, kości, łoju i mięsa. Artykuły te będą musieli kupcy transportować tak samo jak w ubiegłym roku przez Bodenbach i Saksonję do Prus, skutkiem czego znacznie pójdą w górę.

Handel rzepakiem w ostatnim tygodniu był nieożywiony, bo otrzymano z Węgier pomyślne wiadomości o stanie zasiewów.

Handel olejem rzepakowym był także mało ożywiony i ograniczył się tylko na konsumcję.

Na spirytus mały był popyt; — płacono za stopień 50 centów.

Handel cukrem ożywił się trochę, dowóz tego artykułu do Galicji wynosił w ostatnim tygodniu 2000 centn. wysłanych po większéj części z fabryk morawskich. Loco Lwów płacono za centnar cukru rafinowanego 32—35 zł.

Handel wełną nie był ożywiony; dowóz był bardzo mierny, a popyt wcale nieznaczny. Za centnar owczéj wełny średniego gatunku płacono 85—100 zła.

Ożywił się znacznie handel szmatami w skutek znaczniejszego popytu na papier. Kupcy z zagranicy kupowali znaczne zapasy i płacili za centnar 6—7 zła.

W handlu skórą popyt był znaczny tylko na skórę cielęcą. Około 600 centnarów tego artykułu wywieziono z Galicji przez Kraków.

Wywóz jaj przybrał znaczniejsze rozmiary, gdyż ceny spadły po świętach. Do Prus wywieziono przez Kraków około 2000 centn.

Ruch w handlu zbożem nie był ożywiony, a ceny chwiały się. Obecny stan zasiewów wróży dobry plon. Mianowicie udały się zasiewy ozime. Tylko w niektórych okolicach pola są puste w skutek tegorocznych wylewów rzek. Handel pod wpływem niepomyślnych wiadomości z zagranicy popadł w pewną stagnację. Tylko z Rosji nadchodzą ciągle nowe transporty zboża dla Niemiec. Korespondent nasz z Brodów donosi, że kupców opanowała nawet pewna apatja, którą przypisać należy ciągłéj chwiejności cen zboża w Niemczech.

Bydła rzeźnego i opasowego przywieziono w ostatnim tygodniu koleją lwowsko-czerniow. 700 sztuk, które odwieziono zaraz daléj do Florisdorfu. Z tutejszego targu odstawiono na dworzec kolei 26 wołów.

Sprawozdanie giełdy wrocławskiéj.

Wrocław dnia 26 kwietnia.

Pszenica słabsze	85 fnt. 2000 fnt.	biała 81-94 sgr.) wybór żółta 79-92 sgr.) wyżéj. $71\frac{1}{2}$ tal. l.
Żyto słabsze	84 fnt. 2000 fnt.	58-64 sgr. wyb. wyż. $49\frac{1}{2}$ tal. got.
Jęczmień trzyma się	74 fnt. 2000 fnt.	47-54 sgr. wyb. wyż. 47 tal. l.
Owies bardzo stałe	50 fnt. 2000 fnt.	34-36 sgr. wyb. droż. $48\frac{1}{4}$ tal. g.
Groch zaniedbane	90 fnt.	do gotow. 72-76 sgr. na paszę 60-66 sgr.
Kukurydza większy dowóz	100 fnt.	68-70 sgr.
Konicz nominalne	100 fnt.	biały 13-19 wybór czer. 10-17 wyżéj.
Rzepak bez zmiany	150 fnt. brutto.	duży 209-223 sgr. mały 204-211 sgr.
Oléj chwiejne	100 fnt.	$12\frac{7}{12}$ tal. l.
Spirytus słab., 15.000 litr. wypowiedz.	za 100 kw. po 80% Tr.	$15\frac{1}{3}$ tal. got. $15\frac{6}{10}$ tal. l.

Wrocław 25 kwietnia.

Obrot tygodniowy na targu wrocławskim.

Powietrze było przez cały tydzień bardzo przekropne, a temperatura, choć dość zmienna, to jednak w ogóle ciepła, zapewne na siewy pomyślnie wpłynie.

W handlu zbożowym niewielkie zaszły zmiany: targi angielskie i Niemiec południowych pozostały stałe; w Holandji zaś, Belgji, prowincjach nadreńskich i Saksonji najmniejszéj do kupna nie było chęci, a przez to ceny wielokrotnie niższe.

I na naszym targu żadnego wprawdzie spekulacyjnego nie było ruchu, ale na miejscową potrzebę odbyt był dobry; a że i dowóz nie był zbyt wielki, ceny się utrzymały stałe.

Pszenica, mianowicie w dobrém ziarnie, łatwo znalazła kupca, poślednia zaniedbana; płacono białą za 85 ft. 82—95 srgr., za 100 kilogr. $6\frac{1}{2}$—$7\frac{8}{15}$ tal.; żółtą za 85 ft. 80 do 93 srgr., za 100 kilogr. $6\frac{1}{3}$—$7\frac{1}{3}$ tal.

Żyto poślednie trudno sprzedać, na piękne ziarno dobry pokup; za 84 ft. 58—64 srgr., za 100 kilogr. $4\frac{3}{5}$—$5\frac{1}{12}$ tal. — Na termina wyżéj; notowano za 2000 ft. na kwiecień-maj $50\frac{1}{2}$ tal., na maj-czerwiec $50\frac{3}{4}$ tal., na czerwiec-lipiec $51\frac{3}{4}$ tal., na lipiec-sierpień 52 tal.

Jęczmień, stałe; za 74 ft. 47—54 srgr., za 100 killogr. $4\frac{1}{4}$—$4\frac{13}{15}$ tal.

Owies, bardzo stałe; za 50 ft. 34—36 srg.

Groch zaniedbany, za 90 ft. 72—76 srgr.

Wyka, słaby popyt; za 90 ft. 58—60 srgr.

Łubin, mniejszy pokup; za 90 ft. żółtego 43—46 srgr., niebieskiego 42—45 srgr.

Koniczyna całkiem zaniedbana; za 100 ft. białéj 13—19 tal., czerwonéj 10—17 tal.

Ziarna olejne, słaby popyt; za 150 ft. brutto rzepiu 209—223 srgr., rzepiku zimowego 204—209 srgr., latowego 164—193 srgr.

Olej, stałéj; za 100 ft. loco $12\frac{5}{12}$ tal.

Okowita, wyżéj; za 100 litrów 80 stopni Trall. loco $15\frac{1}{2}$ tal. — Na kwiecień-maj $15\frac{2}{3}$ na czerpiec-lipiec $16\frac{1}{10}$ tal., na lipiec-sierpień $16\frac{2}{3}$ tal.

Banknoty austrjackie na tutejszéj giełdzie $81\frac{1}{4}$ tal. za 150 zła., rosyjsko-polskie $79\frac{1}{2}$ tal. za 90 rsr.

Dom pośrednictwa
rolniczo-przemysłowo-handlowy
T. Sadowski i M. Sokolnicki
we Wrocławiu.

Wiadomości telegraficzne.

Praga 27 kwietnia. Policja odkryła nowy czeski tajemny związek.

Berno 26 kwietnia. Tutejszy czeskoklerykalny dziennik pisze pod tytułem: „Wiele hałasu o nic“, o projekcie ustawodawczym Hohenwarta i powiada; że opozycja prawnopaństwowa nie chce znać takiego półśrodka, jakim jest rada państwa z prawem nadzoru zbadania i usankcjonowania. Projekt nie mieści w sobie nic nowego, nie zadawalnia nikogo i może tylko najdaléj powiększyć prawnopaństwowe nieporozumienia.

Berlin 26 kwietnia. Według wiadomości z Rouen, prosiło to miasto Niemców o silniejszą załogę, z obawy przed szkodliwemi wpływami rewolucji paryzkiéj na proletarjat miasta Rouen.

Dopiero po zaprowadzeniu konstytucji państwa, będzie się Bismark urzędownie tytułował kanclerzem państwa. Posłowie będą mieli tytuł posłów królewskich i cesarskich.

Monachjum 27 kwietnia. Profesor Huber zbija w otwartym liście do arcybiskupa monachijsko-frizinskiego odpowiedź tegoż z d. 18 kwietnia, wytykając arcybiskupowi na każdym kroku niekonsekwencję w kwestjach dogmatycznych. — Huber kończy powyższe pismo, że trudno mu wobec takich sprzeczności wierzyć w trwałość i pewność dogmatycznych przekonań arcybiskupa. Żałować należy dodaje Huber, że zamiast ustanawiania cenzury nad ludźmi, dobrze znającemi starą naukę kościoła; nie ustanowił arcybiskup cenzury nad sobą i nie złożył pierwéj urzędu, którego nie umie prowadzić z korzyścią swoją ani swojéj djecezji.

Wersal 26 kwietnia w południe. Ogień przeciw fortowi Issy trwa nieustannie.

Wiadomości z Paryża z d. 26go b. m. donoszą: że *Journal officiel* ogłosił dekret, zakazujący wywozu mąki, broni i amunicji.

Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego, interpelował Ludwik Blanc ministra sprawiedliwości Dufaura z powodu jego okólnika, którego uważa Blanc za niestosowny i stojący w sprzeczności ze sprawiedliwością i z duchem ugody.

Dufaure odpowiada, że każda epoka ma swoje niebezpieczeństwa, a pisarze swoje błędy, które mogą się nawet stać zbrodnią. Jedni występują otwarcie przeciw reformom socjalnym, drudzy, daleko niebezpieczniejsi, starają się nadać swojéj krytyce pozór zgody. Dufaure odczytuje jeden ustęp w swoim okólniku; prawica przyjmuje go z oklaskami; Dufaure dodaje, że do napisania tego zmusiła go ta okoliczność, że z kilku miejsc na prowincji wyszły manifesta oskarżające rząd, jakoby tenże był przeciwny wszelkiemu pojednaniu się.

Dufaure odczytuje okólnik i zapytuje zgromadzenia narodowego czy rzeczywiście poszedł w tymże za daleko, wszyscy odpowiadają że nie — Dufaure podaje nareszcie, że skoro Paryż zostanie przyprowadzony do porządku, ministerstwo sprawiedliwości wypełni swoją powinność tak jak wymagać tego będą okoliczności.

Ludwik Blanc protestuje przeciw oświadczeniu Dufaura i zapytuje, czy minister zamyśla oddać tych pod sąd, którzy przemawiali za pojednaniem. Dufaure odpowiada, że nie myślał nigdy o czemś podobném, i dodaje, że on sam obstaje przy pojednaniu. Porządek zostanie przywróconym, gdyż on aniołem — który zjawia się po burzy, aby naprawić złe (oklaski).

Paryż 25 kwietnia. Dziś wyszły masy ludności z Paryża przez bramę Maillot, korzystając z krótkiego zawieszenia broni dla przypatrzenia się zniszczeniom. Mieszkańcy z Neuilly i z Avenue de la grande armée przewożą wszystkie swoje sprzęty. Avenue jest strasznie zniszczone. Brama Maillot leży w gruzach. Pod łukiem trjumfalnym wznosi się barykada, na placu de la Concorde zbudowano trzy barykady.

Konstantynopol 23 kwietnia. Konstrukcję torpedów dla obrony Dardanelów i Bosforu, prowadzi rząd pod kierunkiem oficera amerykańskiego z wielką energją.

Przegląd polityczny.

Wiedeń 27 kwietnia.

S. Prawdopodobnie obrady nad ostatniém przedłożeniem rządowém odbędą się przed zwołaniem delegacji, gdyż Niemcy zechcą doprowadzić do starcia, tak z powodu przedłożenia, jak i z powodu wniosku o bezpośrednich wyborach. Przedłożenie jak dotąd robi *fiasco,* nikogo nie zadawalnia. To co *Presse* pisze, że jest to klin w konstytucję, gdyż w miejsce potrzebnych dotąd $\frac{2}{3}$ dla wniosków konstytucyjnych, wprowadza zwykłą większość, o co nietrudno się postarać; jest to próżny strach, wynikły z nierozpatrzenia się w przedłożeniu. Nie pozostawia ono bowiem sejmom wcale prawa do wniosków konstytucyjnych.

Dzienniki węgierskie jednogłośnie widzą w przedłożeniu tylko niejasność, zamęt i podrywki.

Przedłożenia dla delegacji najmocniéj dziś rząd zajmują, zwłaszcza budżet wspólny wojenny ma już być w tych dniach drukowany.

Cesarz i cesarzowa udają się tego roku do Karlsbadu, gdzie zjadą się z cesarzem niemieckim.

Niemcy traktują z Anglją o nabycie Helgolandu. Wogóle uwaga rządu niemieckiego zwróconą jest do utworzenia wielkiéj floty.

Z inicjatywy cesarza austr. ma stanąć w Jerozolimie nowy szpital zakonu maltańskiego.

Pod Paryżem trwają nic nieznaczące utarczki, przy których, jak zapewniają korespondencje dzienników angielskich, więcéj jest hałasu i krzyku, niż rzeczywistych strat. Największe straty ponoszą rzeczywiście mieszkańcy przedmieść, około których bój się prowadzi, bo nietylko grad pocisków rujnuje ich siedziby, ale nawet liczba zabitych wśród téj bezbronnéj ludności jest większa, niż u obu stron walczących razem. Wiadomość paryzka, że Niemcy opuścili dwa forty i oddali je Wersalczykom, nie zdaje się nam prawdopodobną, ale raczéj trzeba ją zredukować do tego, że Niemcy, jakeśmy się tego spodziewali, zaprzestali rzeczywiście wpuszczać żywności do Paryża. Rząd wersalski już dawno się o to dopominał. Czy ztąd jednak nie wynikną zatargi między komuną a wojskiem niemieckiém — wielkie pytanie. Wiadomość o gwałtach popełnianych wewnątrz Paryża znów się nie potwierdzają. Pokazuje się, że tak jak dziś rzeczy stoją, prawdy o wewnętrzym stanie Paryża bardzo trudno dociec, bo pisma rządowe wersalskie nie grzeszą prawdomównością, a Prusacy dzielnie im dopomagają.

Najciekawszą na dziś wiadomością jest projektowany zjazd trzech cesarzów: rossyjskiego, niemieckiego i austrjackiego w Karlsbadzie. Tego rodzaju zjazdy przejmują zawsze pewną obawą ludzi liberalnych, bo żywo im one przypominają święte przymierze, z tém wszystkiém co się z tém wiąże, bo jakkolwiek reakcja dziś byłaby jeżeli nie niemożliwą, to krótkotrwałą, doprowadziłby musiała do smutnych katastrof i mogłaby prowadzić z jednego skrajnego kierunku w drugi czyli z deszczu pod rynnę. Dla nas Polaków specjalnie zjazdy takie trzech północnych mocarzy przypominają zażywo spisek na Polskę i wszystko złe, które ztąd wynikło, abyśmy się na nie nie mieli patrzeć z pewnego rodzaju odrazą. Przyjaźń Austrji z dwoma potężnemi sąsiadami musiałaby w każdym razie drogo być okupioną przez Austrję samą. *Quod Deus avertat!*

Ostatnie telegramy.

Wiedeń 28 kwietnia. Na dzisiejszém posiedzeniu izby posłów przyjętym został jednogłośnie wniosek Pergera, żeby przedłożenie rządowe dotyczące rozszerzenia (?) kompetencji sejmów przydzielić komisji z 24 członków.

Peszt 28 kwietnia. „Pesti Naplo“ pisze, że przedłożenie hr. Hohenwartha redukuje do zera odpowiedzialność ministrów. „Pstr Lld“ nazywa przedłożenie okazem nieudolności i niezręczności.

Berlin 28 kwietnia. „Kreuzztg“ donosi: Na prośbę arcybiskupa gnieźnieńskiego polecił Bismark jen. Fabrice, żeby w rzeczy téj zreflektował komunę i oznajmił, że oburzenie całéj Europy na takie nadużycia mogłoby spowodować Niemcy do interwencji.

Paryż 26 kwietnia wieczorem. Na całéj linji znowu żywy ogień. Wersalczycy wystąpili zaczepnie przeciw Montrouges, Vanves, Issy; konfederaci zrobili kilka silnych wycieczek, żeby popsuć roboty oblężnicze. W pobliżu Bagneux, Clamart i Chatillon zanosi się na groźne starcia; konfederaci spodziewają się ataku od południa i tam wysłali najlepsze bataljony; siły ich w Montrouge są słabe; — od strony Pont d'Auteuil bombardują 5 łodzi kanonierskich Meudon, Brinborion, Auteuil.

Wersal 27 kwietnia, 8 g. rano. Miejscowość Monbineaux, która była obsadzona przez 2 bataljony rokoszan, została zaatakowaną przez 300 ludzi; rokoszanie wyparci, miejsce zajęte. Nasze straty 23 zabitych i rannych, straty rokoszan znaczne, Issy i inne pozycje rokoszan ciągle są ostrzeliwane.

Bruksela 28 kwietnia. Niemieccy pełnomocnicy przy konferencji pokojowéj otrzymali instrukcje od Bismarka, żeby domagali się przeniesienia konferencji do Berlina dla przyśpieszenia prac szczegółowych.

Florencja 28 kwietnia. Studenci uniwersytetów w Turynie i Neapolu przesyłają także adresa uznania dla księdza Döllingera.

Londyn 28 kwietnia. Rząd wnosi w parlamencie bil z powodu zaburzeń w Westheath przeciw wprowadzaniu nowych podatków. Bil upoważnia rząd do zawieszenia na trzy lata habeas-corpus aktu, ogłoszenia stanu oblężenia i przedsiębrania uwięzień.

Londyn 28 kwietnia. Na wczorajszém posiedzeniu izby posłów oświadczył Enfield, że waszyngtońska międzynarodowa komisja jeszcze konwencji nie podpisała. Gladston oznajmia, że rząd cofa wniesione przez lorda skarbnika środki na pokrycie deficytu, wniesie za to dodatek dwa pensy od liwru przy podatku dochodowym. Sprawy te za zgodą lorda skarbnika odroczone.

Petersburg 28 kwietnia. Przybył tu książę Oranii. Car i następca tronu przyjmowali go na dworcu kolei.

Berlin 27 kwiet. (Kursa). Akcje kredytowe $150\frac{1}{2}$. — Lombardy $96\frac{1}{2}$. — Kolej państwowa $225\frac{1}{2}$. — Renta włoska $54\frac{5}{8}$ — Amerykany $97\frac{1}{2}$ — Rumuny $43\frac{1}{2}$—Niemiecki bank związk. —.

Kursa.—Wiedeń 28 kwietnia g. 2 m.— Akcje kredytowe 279.60. — Lombardy 181.—. — Losy z r. 1860 97.90. — Losy z r. 1864 126.75. — Akcje franko-austr. 112.30. — Napoleony 9.93—. Akcje kol. galic. Karola Ludwika 263.75. — Akcje kolei lwowsko-czerniow. 177.75. — Akcje kolei północno-wschodniéj 161.50. — Akcje banku 748.—. — Akcje banku związkowego (Vereinsbank) 107.25. — Akcje banku jeneraln. —.—. — Renta

Usposobienie giełdy: anglo-złe.

Redaktor i wydawca dr. Ludwik Gumplowicz.
Redaktor odpowiedzialny: Stan. Gralichowski.

Kurs Papierów i Pieniędzy.

KRAKOW 28 kwietnia.

	żądają zł. w. a.	płacą zł. w. a.
Listy zastawne.		
Listy zast. gal. 4% bez kup.	73 —	72 —
„ „ „ 5%	83 —	82 —
„ „ „ bank. hip. 6%	88 50	87 50
„ „ „ bank. wł. 6%	88 75	87 75
Akcje kolei.		
Akcje gal. kol. Karola Lud.	266 —	263 —
„ „ „ lwows.-czer.	180 —	177 —
Akcje banków.		
Akcje banku krakowskiego z wpłatą 80 złr.	66 —	62 —
Akcje banku gal. hipotecz.	119 —	116 —
Obligacje.		
Obligacje indemniz. galicyj.	78 —	77 —
„ poż. głod. galic.	— —	— —
Rossyjskie premje z r. 1864	— —	— —
„ „ z r. 1866	— —	— —
Waluty.		
Srebro pol. st. za 100 złr.	— —	— —
„ nowe obr. 100 złr.	— —	— —
Bankn. pol. 100 złr.	— —	— —
Ruble ros. za 100 rsr.	163 —	161 —
Talary pr. za 100 tal.	186 —	183 —
Srebro nowe austr.	124 —	122 —
Dukat ważny	5 93	5 83

	żądają zł. w. a.	płacą zł. w. a.
Napoleon d'or	10 —	9 80
Półimperjały rossyjskie	10 20	10 5
WIEDEN, 27 kwietnia.		
Dług państwa: Renta 5%	— —	— —
„ w srebrze 5%	68 90	68 60
„ wal. austr. spłac. 5%	59 10	59 —
Losy pożycz. z r. 1839	294 —	298 —
„ „ „ 1854 4%	92 50	92 —
„ na 500 1860 5%	98 10	97 90
„ na 100 1860 5%	109 80	109 —
„ na 100 1864	127 —	126 75
Como	25 —	24 —
Oblig. ind. gal. 5%	75 25	74 50
„ „ bukow. 5%	73 50	72 50
Galic. pożycz. głodowa 7%	— —	— —
Akcje bankowe:		
Anglo-austr. za 100 złr.	268 50	268 25
Anglo-węgierskie	87 —	86 50
Austr. kredytowe	269 —	667 —
Kredyt. handl. przemysł.	277 75	277 25
Dyskontowy austr.	— —	— —
Franco austr.	112 75	112 50
Krakowski hand. przem.	— —	— —
Galicyjski krajowy	— —	— —
Narodowy	750 —	748 —

	żądają zł. w. a.	płacą zł. w. a.
Akcje kolei:		
Alföld Fiume	175 —	174 50
Czeska zach. na 200 złr.	260 75	260 25
„ północ. „ 150 „	132 —	131 50
Elżbiety na 200 „	221 —	220 75
Ferdynanda na 1000 „	2215—	2210—
Franc. Józefa „ 200 „	204 —	203 50
Kar. Ludwika „ 200 „	266 —	265 75
Koszyc. Bogum. 170 „	97 50	97 —
Lwow.-Czern. na 200 „	178 25	177 75
Północn. zach. austr.	217 —	216 50
Rudolfa na 200 złr.	162 —	161 50
Siedmiogrodzka „ 200 „	170 25	169 75
Rządowa na 200 (500 fr.)	420 —	419 —
Theissbahn	250 —	249 50
Tramway	220 50	220 —
Południowa na 500 fr.	181 50	180 40
Węgier. półn. wsch. 200 złr.	161 25	160 75
„ wschodnia 200 „	86 25	86 —
Akcje przem. i Listy zast:		
Borysławskie naft. 200 złr.	— —	— —
Aust. Bod.-Cred. 100 fl. 5%	106 70	106 50
Listy zast. galicyjskie 4%	72 25	71 75
„ „ „ 5%	83 —	82 —
„ „ Banku Hyp. 6%	88 50	88 —
„ „ Bank. Włoś. 6%	88 50	88 —
„ Bank. narod. M. K. 5%	97 30	97 10
„ „ „ W. A. 5%	92 50	92 30
„ zast. węgierskie $5\frac{1}{2}$%	— —	— —
Obligi pierwszeństwa:		
Kolei czesk. półn. 300 fl. %	96 90	96 65
„ „ zachod. 300 „ 5%	95 75	95 25
„ Cesarz. Elżbiety 5%	— —	— —
Elżb. wsr. 100 zł. w. a. 5%	96 —	95 —
Elż. em. 1862 „ „ 5%	93 —	92 70
Elż. „ 1869 „ „ 5%	103 —	102 —

	żądają zł. w. a.	płacą zł. w. a.
Kol. Ferd. za 100 z. MK. 5%	91 —	90 75
„ „ „ WA. 5%	88 —	87 50
„ „ „ (sr. pł.) 5%	106 —	105 50
„ Karola Ludwika na 300 złr. 5%	105 25	104 75
„ „ „ 2 emisja	100 70	100 20
„ Lwow.-Czern.-Jassy:		
I. emisja na 300 złr. 5%	79 80	79 50
II. „ „ 5%	91 50	91 20
III. „ „ 5%	84 —	83 50
„ Rudolfa na 300 złr. 5%	90 20	89 90
„ Siedmiogr. 200 „ 5%	89 25	89 —
Rządowa na 500 fr.	139 75	139 25
„ II. emis. „ „	135 50	135 —
Południowa	112 50	112 30
na 200 fl. sr. za 100 wa. 5%	90 30	90 10
Bony 1870 za 74 „ 5%	242 50	241 50
„ 1875 „ 76 „ 5%	239 50	238 50
„ 1877 „ 78 „ 6%	— —	— —
Losy prywatne:		
Kredytowe na 100 fl. wa.	164 75	163 50
Clary „ 40 „ mk.	36 —	34 —
Żeglugi na Dunaju 100 „	100 —	99 —
Keglewicza na 10 „	18 —	17 —
Budy na 40 fl. wa.	34 —	33 —
Palfy na 40 „ mk.	30 —	29 —
Rudolfa „ 10 „ wa.	15 50	14 50
Salm „ 40 „ mk.	40 —	39 —
St. Genois „ 40 „ mk.	30 —	29 —
Stanisławow. „ 20 „ wa.	26 —	24 —
Tryestu „ 100 „ mk.	124 —	122 —
Waldstein „ 20 „ „	23 —	22 —
Windischgrätz. 20 „ „	22 50	21 50
Weksle:		
Augsbrg. za 100 fl. niem $4\frac{1}{2}$	104 40	104 30

	żądają zł. w. a.	płacą zł. w. a.
Berlin za 100 t. 5 skonto	— —	— —
Frankf. za 100 fl. 4 „	104 55	104 35
Hambrg 100 mark 4 „	92 20	92 10
Londyn 10 ft. st. $3\frac{1}{2}$ „	125 20	125 10
Paryż za 100 fr. $2\frac{1}{2}$ „	— —	— —
Monety:		
Dukaty ważne	5 91	5 91
Napoleony	9 93	9 92
Srebro	122 50	122 —
LWOW, 25 kwietnia.		
Indemn. galicyjska 5%	74 90	74 40
„ bukow. 6%	— —	— —
Listy zastawne 5%	83 25	82 75
„ „ 4%	73 —	72 50
L. zast. banku hip. 6%	88 25	87 90
„ „ włościań 6%	88 25	87 50
Pożyczka głodowa 7%	100 50	— —
Dukat ważny	5 90	5 83
Napoleon d'or	9 96	9 89
Półimperjał ros.	10 15	10 —
Rubel srebr.	1 96	1 90
„ papierowy	1 63	1 62
Talar pruski	1 85	1 84
Srebro	123 75	122 50
WARSZAWA, 26 kwiet.	Rs. k.	Rs. k.
Listy zast. serji 1.. 4%	90 12	89 79
„ „ „ 2.. 4%	88 37	87 87
„ zastawne z r. 1869	88 25	88 —
„ likwidacyjne.. 4%	73 64	73 29
Poż. lot. z 1864.. 5%	145 50	— —
„ z r. 1866.. 5%	143 —	— —
Akcje kol. warsz.-wied.	73 50	72 50
„ „ warsz.-bydg.	68 —	— —
„ „ warsz.-teresp	— —	— —
„ „ łodzkie	— —	— —
Weksle na Wied. za 150 z	91 80	91 50

OBICIA POKOJOWE

paryskie, wiedeńskie, Pragskie i Berlińskie
zwój 14-łokciowy, od 12 centów począwszy — sprzedaje po cenach fabrycznych handel pod firmą:

A. GUMPLOWICZ

w Krakowie, przy ul. Grodzkiéj, Nr. 63. 1595(11-80)

Podejmuje się także tapetowania całych mieszkań. — Próbki obić posyła na żądanie franco.

Publiczne Podziękowanie

Wным panom konsyliarzom

dr. Karolowi Żuławskiemu i Feniksowi Kohnowi

niniejszém złożyć — poczuwam się w świętym obowiązku za uratowanie mi żony prawie konającéj i dziecka, za szybkość i gorliwość w niesieniu jéj pomocy, szczególnie Tobie zacny mężu panie **Karolu Żuławski**, który prawie całe noce bezsennie przy jéj łożu przepędziłeś.

Dzięki Wam obydwom, cześć Waszemu poświeceniu, Waszéj nauce, życie jak najdłużéj dla dobra ludzkości zacni jéj przyjaciele.

Limanowa 26 kwietnia 1871 r.

Apolinary Peszkowski.

Od 1 lipca na ulicy Kanonnéj w domu pod L. 116 jest do wynajęcia drugie piętro składające się **z 10 pokoi, kuchni, pokoiku na kredens, piwnica, strych, stajnia na parę koni i wozownia**

Od 1go lipca w tymże domu jest do wynajęcia na dole mieszkanie składające się z **dwóch pokoi frontowych, pokoiku od dziedzińca, kuchenki i śpiżarki**, do tego **piwnica i strych wspólny.** Bliższa wiadomość u właściciela tamże na I. piętrze. 1706(2-3)

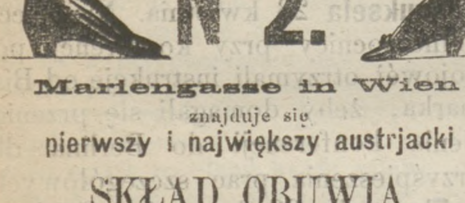

Nr 2.

Mariengasse in Wien

znajduje się

pierwszy i największy austrjacki

SKŁAD OBUWIA

Emanuela Sterna,

tak na sprzedaż w wielkich partjach, jako też i pojedyńczo, gdzie są w zapasie najelegantsze sztyflety męskie, damskie i dla dzieci, również w największym wyborze i po zdumiewająco niskich stałych cenach, a to:

Obuwie dla mężczyzn.

ze skóry patent	od fl. 4.50	do fl. 5 —
" " kozłowéj	" " 5.—	" " 6.50
" " cielęcéj	" " 5.—	" " 7.
" " " z 4ną podeszwą	" " 8.50	" " 10.
ze sukna dla cierpiąc. na nogi	" " 6.50	" " 8.
z moskiewsk. lakieru	" " 6.—	" " 7.50
z mosk. lak. z 4ną podesz. kork.	" " 9.—	" " 10.
buty juchtowe lub cielęce	" " 9.—	" " 12.

dla pań. 1247(51-100)

Prunel., skórzan. lub aksamit. wykładane	" " 2.80	" " 4.80
" " " lepsze	" " 7.—	" " 7.—
" " " do ściągan.	" " 3.—	" " 4.50
" " " "	" " 4.50	" " 6.—
" " " na podeszw	" " 5.50	" " 7.50
Ze sukna wykładane	" " 5.50	" " 8.50
Atłasowe	" " 6.—	" " 7.50

dla dzieci i dziewcząt

Prunelowe, skórz., aksamitne.	" " 1.80	" " 3.5
" " "	" " 2.30	" " 4.—

dla chłopców

Buciki ze skóry cielęcéj	" " 3.—	" " 4.—
Polskie buty	" " 6.—	" " 7.50

Dla braku miejsca, nie mogą tu w tém miejscu wszystkie gatunki być wymienione. Dokładne cenniki przesyłamy na żądanie bezpłatnie.

Zamówienia z prowincji załatwiają się za pobraniem należytości pocztą natychmiast. — Do zamówienia należy dołączyć miarę. Reparacje uskuteczniają się jak najrychléj.

Odprzedający otrzymają rabat.

Potrzebuję Pomocnika obznajomionego należycie z czynnościami notarjalnemi i sprawami spadkowemi.

Pogonowski

1704(2-3) notarjusz w Rzeszowie.

Soeben erschien
3te sehr vermehrte Auflage

1366(37 150)

Die geschwächte **Manneskraft,** deren Ursachen u. Heilung. Dargestellt von Dr. **Bisenz,** Mitglied der medicinischen Facultät in Wien. Preis 1 ... 2 fl. 30 kr.

Zu haben in der
ORDINATIONS-ANSTALT
für
Geheime Krankheiten
(besonders Schwäche) von
Med. Dr. Bisenz

Stadt — (Judenplatz) — Currentgasse 12 im II. Stock.

Tägliche Ordination von 11 — 4 Uhr. Auch wird durch Correspondenz behandelt u. werden die Medicamente besorgt. — Ohne Postnachnahme).

Ebendaselbst zu haben
Selbstbehandlung
geheimer Krankheiten ohne weitere ärztliche Hilfe: Nécéssaire Antiblenorrhéene — Preis **10 fl. ö. W.** (ohne Postnachnahme).

Cierpiącym na przepuklinę.

Maść na przepuklinę G. Sturzeneggera w Herisau, *w Szwajcarji, uzyskała wiele dziękczynień dla swéj szczególnéj skuteczności w przepuklinach, chorobach macicznych i hemoroidach. Liczne świadectwa potwierdzają* **zupełne wyleczenie** *nawet* **chorób zastarzałych.** *Na zamówiania frankowane, posyła się wskazówkę używania gratis. Można dostać w słojach po 3 złr. 20 kr. w. a. tak u wynalazcy samego jak i u pana W. Redyka w aptece pod „barankiem" w Krakowie.* 1727(2-12)

GORZELNIK technik,

który przez lat kilka prowadził gorzelnię opartą na maszynach parowych pod względem ruchu, zaopatrzony chlubnemi świadectwami właścicieli gorzelń w Wielkiém Księstwie Poznańskiém tak Polaków, jak również i Niemców, zarządzając przytém przez rok jeden gorzelnią w Galicyi, obeznany z tutejszémi wymaganiami, poszukuje uplacowania w znaczniejszych gorzelniach opartych na motorze parowym.

Bliższe szczegóły udzieli inżynier **W. ŁUCZYCKI w Mielcu.** 1730(2-2)

Choroby Żołądka

leczy zupełnie przez Pragski Wydział medyczny badany, z roślin alpejskich robiony i **tysiąckrotnie doświadczony**

GASTROFAN,

aptekarza **Józ. Fürsta** w Pradze.

1604(7-?) 1 flaszka **70** ct. w. a.

Skład w Krakowie u **Jakóba Goldwassera** ul. Florjańska w hotelu pod „Róża".

Pod Nr. 49 na Półwsiu Zwierzynieckiém w ogrodzie, są do wynajęcia: **2 pokoje, kuchnia i piwnica od 1-go maja 1871 r.** 1735(2-3)

BUKEYE

Maszyny do koszenia zboża i trawy z odkładaniem i grabiami, najlepsze w świecie maszyny do koszenia, można dostać przez 1729(1-6)

Józefa Oesterreichera

Maschinen-Geschäft **Wien, Akademiestrasse Nr. 3.**

KURCZE EPILEPTYCZNE (Choroby świętego WALENTEGO). leczy listownie lekarz specjalny dla epilepsji dr. **O. Killisch** Berlin Louisenstrasse 45. — Dotąd przeszło 100 uleczonych. 152 (228-300)

BALTYCKI LLOYD.

Szczecińsko-amerykańskie akcyjne towarzystwo żeglugi parowéj.

Bezpośrednia **POCZTOWA ŻEGLUGA PAROWA** pomiędzy

SZCZECINEM i NOWYM YORKIEM

w razie potrzeby zatrzymująca się tylko

w Kopenhadze i Christiansand.

Jazdy za pomocą zupełnie nowych, żelaznych A. I. pocztowych parowców: **Humboldta,** kapitan P. Barandon, i **Franklina,** kapitan J. Dreyer rozpoczynają się w maju b. r. — w najkrótszym czasie uwiadomi się o dniach odjazdu, a osobne parowce wyprawiać się będzie w razie potrzeby.

Ceny jazdy: 1 kajuta 100 talarów pruskich; na **pokładzie 55** tal. prusk. ze stołowaniem.

Fracht: Ł. 2 — i 15% Primage na 40 stóp kubiczn. miary angielskiéj.

Przesyłka pakunków na wszystkie części Ameryki.

Względem ładunków i jazdy zgłaszać się należy do agentów „Baltyckiego Lloyda", jako też do

1543(2-?) **Dyrekcji.**

Tak upragniony pokój (przymierze) przecie już zawarto — może więc i giełda znowu wolniéj odetchnąć, gdyż jeżeli dotąd zmienne koleje wojny, późniéj zaś oczekiwanie pokoju, które wyłącznie opanowało giełdę i tamowało wszelką swobodę w działaniach, odtąd nastąpiły **zupełnie inne chwile**, które wywołują zmianę kursów.

Teraz jest pora walnych zgromadzeń, dywidendy głównych instytutów podają ciągle do wiadomości, coraz żywszy ruch na naszych kolejach może się rozwijać bez przeszkody. Nieznajdujemy się już w chwili wypadków, których skutków nie możnaby było obliczyć, teraz tylko **ekonomiczne, finansowe i spekulacyjne** zasady panują przedewszystkiem, kombinacja ma znowu wolne pole, spekulacya wstępuje w dawne swoje prawa! Ośmielam się przeto p. t. Publiczność zaprosić do spekulacji i za prowizyą ½ per mille i za pokryciem 3—500 złr. za jeden interes giełdowy kupuję i sprzedaję natychmiast wszystkie papiery. Programy i objaśnienia gratis, zamówienia pisemnie albo telegraficznie.

KAROL STEIN,

1542(15-24) **Bank und Börsencomptoir in Wien — Stadt, tiefer Graben 17**
Filia i kantor **w Bernie**: Adlergasse 11.

OBWIESZCZENIE.

VIII. OGÓLNE ZGROMADZENIE

delegatów galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego

w lutym r. b. odbyte,

postanowiło:

że od dnia 1go lipca b. r. aż do dalszéj uchwały

żaden dodatek na zarząd nie będzie od członków Towarzystwa Kredytowego pobierany.

Od Dyrekcyi galicyjskiego Towarzystwa Kredytowego ziemskiego.

We LWOWIE, dnia 20 kwietnia 1871. 1737(1-1)

Wichtig für Bücherfreunde.

Garantie für neu, complet und fehlerfrei.

Die Preise sind in österr. Währ. in Banknoten gestellt.

Mädler, der Wunderbau des Weltalls, *5 gänzlich neu bearbeitete Auflage, 683 gr. Octavseiten stark nebst vollständigem Kupferatlas, nur 2 fl.* — **Langbein's** *humor. Erzählungen u. Gedichte, 15 Bd. (wovon Gedichte 4 Bde) mit 60 Stahlstich., Ladenpreis 14 fl. für nur 5 fl.* — **Oestreich's Helden u. Heerführer**, *bis auf die neueste Zeit, 4 Bd. mit 36 Portraits in Stahlstichen, Ladenpr. 21 fl., für nur 4 fl.* — **Rudolph's** *vollständigstes geographisch, tipographisch, statistisches* **Orts-Luxicon von Deutschland** *und der* **ganzen österreichischen Monarchie**, *2 dicke Quartbände, 1868: das ausführlichste Werk hierüber. Ladenpreis 35 fl., für nur 12 fl.* **Hogarth's**, *sämmtliche Bilder mit Lichtenbergs Erklärg. 92 Stahlst., Prachtband, 7 fl.* — **Boz** *(Charles Dickens) ausgewählte Romane, 20 Bd. mit 60 Illustrationen, 4 fl.* — **Boccacios Decameron** *und Fiamette, 4 Bde, 1 fl. 80 kr.* — **Album**, *Natur u. Lebensbilder in Malerei u. Vers, mit 32 Bildern in feinstem Farbendruck, Quart, nur 1 fl.* — **Olga u. pariser Taschenbuch**, *mit vorzüglichen Erzählungen u. 14 feinen Stahlstichen. Ladenpreis 8 fl. f. n. 1.80. Memoiren der Gräfin du Barry Maitresse Ludwig XV., 2 fl.* — **Die Erde und das Meer**, *naturhistorisches Prachtwerk, 410 gr. Octavseiten, mit sehr vielen Abbildungen. 1866, elegant, nur 2 fl.* — **Der Ocean, seine Geheimnisse und Wunder**, *naturhistorisches Prachtwerk, 300 Octavseiten, Text mit sehr vielen Illustrationen, nur 1 fl. 60 kr.*—**Eine andere Welt**, *von Plinius dem Jüngsten, mit vielen Illustrationen, den berühmten Bildern v. Grandville, Prachtwerk, Quart, 2½ fl.* — **Edelsteine** *deutscher Kunst und Dichtung in Wort und Bild mit 24 brillanten Kunstblättern (jedes ein Meisterwerk), vielen Illustrationen und vorzüglichen Erzählungen. Ein grosser dicker Band in Quart, höchst elegant gebunden, 5 fl. — a.* **Bibliothek** *deutscher Original-Romane, 10 dicke grosse Bde., Octav, Ladenpreis 20 fl., für nur 2 fl. b.* **Bibliothek historischer Romane der besten deutschen Schriftsteller,** *12 dicke grosse Bände, Octav. Landenpreis 27 fl., für nur 2 fl. 50 kr. — c.* **Neueste Bibliothek** *historischer Romane der besten deutschen Schriftsteller, 12 dicke grosse Bände Octav, Ladenpreis 30 fl., für nur 3 fl.* — **Geschichte des Rabbi Joschua Ben Josef Hannotzri,** *genannt Jesus Christus. Einzig wirklich wahre und natürliche Geschichte des grosen Propheten von Nazareth, gross Octav, 3 fl. (Ein seltenes und höchst interessantes Werk.)* — **Das 6 und 7 Buch Mosis,** *das ist Mosis magische Geisterkunst, das Geheimniss aller Geheimnisse, wort und bildgetreu nach einer alten Handschrift des Papstes Gregor mit 33 Kupfertafeln sammt einem wichtigen Anhange (dieses höchst interessante Werk ist nur in wenigem Exemplaren gedrukt und daher sehr selten), früherer Preis 16 fl., für nur 5 fl.!!!* — **Paul de Kocks** *humoristische Romane. Beste illustrirte Prachtausgabe, 50 Theile mit 50 feinen Bildern, 7 fl.* — **Erhohlungsstunden,** *belehrende Unterhaltung in Erzählungen und Geschichten mit Bildern, 360 Seiten stark, gr. Octav, sehr elegant 1 fl. 20 kr.* — **Der grosse Anegdotenschatz** *in 1000 humoristischen Erzählungen, Gedichten, Anegdoten, Puffs etc., 10 Bde. gr. Octav, nur 2 fl.— Neuester Venusspiegel mit Abbildungen (versiegelt), 1 fl. 80 kr.* — **Sophie Schwartz's** *Romane aus dem Schwedischen, 118 Bde. 7 fl. 60 kr.* — **Das Reich der Luft,** *naturhistorisches Prachtwerk, 432 gr. Octavseiten mit sehr vielen Abbildungen, 1866, elegant, nur 2 fl.* — **Bibliothek** *ausgewählter Erzählungen von Hackländer, Höfer, Gerstäcker, Fanny Lewald, Wildermuth, 24 Bde., gr. Octav, sehr elegant, 7 fl. — Die Fortpflanzung des Menschen und die heimlichen Gewohnheiten beider Geschlechter, mit 24 fein lithograph. Abbildungen, 3 fl. — Dr. Heinrich, vollständiger u. sicherer Selbstarzt für alle Geschlechtskranke (versiegelt), 2 fl. — Dr. Morel, das Geheimnis der Zeugung, 2 fl. — Dr. Warston, die Heilung geheimer Krankheiten und selbstverschuldeter Schwächen, 1 fl. 50 kr. — Der Ehespiegel (versiegelt,) ein fl.* — **Walter Scot's** *Romane, deutsch, neue elegante Ausgabe, 108 Bde. 9 fl.* — **Liebesabenteuer der Marquise** *von Pompadour, 1 fl. 80 kr. — Die Courtisanen und Bachantinen im alten Rom, 1 fl. 80 kr. — 1)* **Hauffs sämmtliche Werke**, *neueste Ausgabe, Prachtbände. 2) Julie Burows Gedichte, Prachtband, mit Goldschnitt, beide Werke zusammen 3 fl. — Grosses Wappenwerk mit 50 Kupferntafeln, nebst Text 2 Bde., Quart 2 fl. 50 kr.* — **Kotzebues** *ausgew.* **Theater** *in 10 grossen Octavbänden, feinstes Velinpapier, 3 fl. — Memoiren der Kaiserin* **Katharina II.** *320 Octavseiten stark, 1 fl. 80 kr.* — **Memoiren Jerome Bonaparte**, *geheime Geschichte des westphälischen Hofes 1 fl. 80 kr.* — **Der wahrhaftige feuerige Drache** *oder Herrschaft über die himmlischen und höllischen Geister und über die Mächte der Erde und Luft, nebst geheimen Mitteln. Mit Abbildungen, 1 fl. — Geschichte der* **Kriege Oesterreichs** *gegen Preusen von 1740 bis 1866, 20 Theile, gr. octaw, mit 20 saubern Stahlst., 2 fl. 50 kr.*— **Der Kreuzzug der Schwarzen,** *höchst interessant, 2 Bände nur 1 fl.*—**Spanien und Portugal,** *historisch romantisch, malerisch, 500 Seit., gr. Octav, mit 12 Prachtstahlstichen, nur 1 fl. 1)* **Schiller's** *sämtl. Werke, neueste vollständige Originalausgabe. 1871. 2)* **Goethe's Werke,** *Originalausgabe, 12 Bde. 3)* **Kurz und Paldamus,** *deutsche Dichter und Prosaisten, 2 dicke Bände, 1345 Seiten stark, nebst 28 Portraits. 1866 Alle 3 Werke zusammen nur 6 fl.—Die* **Dresdener Gemälde-Gallerie** *mit 24 Photographien der schönsten Bilder derselben, eleg. gebunden, mit Goldschnitt, 4 fl. — Jda's Memoiren, 4 Bde., 2 fl. — Grecourt's Gedichte, 2 fl. — Die Sinnenlust, 3 fl.—Moderne Sünden, 3 Bde., mit Kupfern, 2 fl.* — **Die Damenwelt** *des leichtfertigen Hercogs von Orleans 1 fl. 50 kr. — Die Berliner Demi-Monde, 4 Bde, 2 fl.* — **Gratien-Album,** *mit 24 saubern Photographien 4 fl.* — **Don Juan-Album,** *mit 24 saubern Photographien, 4 fl.—Echtes* **Düsseldorfer Künstler-Album**, *gross. Prachtkupferwerk ersten Ranges, mit Text und zahlreichen Kunstblättern der vorzüglichsten Künstler (jedes Blatt ein Meisterwerk), Quart, pompöser Prachtband mit Goldschnitt, 5 fl.* **Rafael-Album,** *mit 24 prachtvollen Photographien Rafael'scher Meisterwerke, elegant gebunden, 4 fl.* — **Alexander Dumas Romane**, *hübsche deutsche Cabinets-Ausgabe, 128 Bände, 8 fl.*—**Malerische Naturgeschichte** *der 3 Reiche, 750 Seiten Text mit 350 prachtvoll colorirten Kupfern, Prachtband, 3 fl. — 1)* **Lessing's Werke,** *elegante schöne Octav-Ausgabe, 2)* **Körner's** *sämtliche Werke, Prachtband, 3)* **Prutz** *Gedichte, Original-Prachtband mit Goldschnitt. zusammen 4 fl.* **Illustrirte Mythologie** *aller Völker 10 Bde. mit 300 Illustrationen, nur 2 fl.* — **Heinrich Zschokke's** *humorische Novellen, 3 Bde., Octav 2 fl. 80 kr.* — **George Sand's** *Romane, 75 Bde., 5 fl.* — **Der illustrirte Hausfreund.** *Scherz zur Unterhaltung und Belehrung, 2 Bde., mit 140 feinen Stahlstichen und Illustrationen, 1870, nur 1 fl. 20 kr — 1)* **Weber's** *Demokritos, neueste Ausgabe, gr. Octav, 2)* **Karl Beck's** *Gedichte. OriginalPrachtband mit Goldschnitt, beide Werke zusammen nur 2 fl. 50 kr.*— **Das echte Buch der Welt,** *groses Prachtkupferwerk mit 48 prachtvoll colorirten Stahlstichen u. vielen 100 Illustrationen, Quart, 3 fl.* — **Feierstunden,** *in 100 ausgewählten Erzählungan, Romanen und Novellen, mit vielen 100 Illustrationen, 2 Bde., Quart, nur 2 fl.* — **Brasilien,** *höchst merkwürdige Erlebnisse und Reisen in diesem so interssanten Lande, von J. Ratoliffe, 2 Bände, gr. Octov, mit 48 saubern Abbildungen, 2 fl.* — **Ostindien,** *malerische Reisebilder und Beschreibungen, grosses Prachtwerk mit 26 saubern Stahlstichen, statt 8 fl. nur 2 fl. 50 kr.* — **Casanova's Memoiren,** *vollständigste deutsche illustrirte Ausgabe, 17 Bände, gr. Octav, 10 fl. — Liebesabenteuer des* **Chevalier Faublas,** *neue vollständigste Ausgabe, 2 Bde., gr. Octav, 4 fl.* — **Schönheits Album**, *mit 24 Photographien von Frauengruppen in reizendster Stellung, eleg. geb. 4 fl.* — **Frauenschönheiten,** *Beautes de Femmes, 24 brillante Photographien von Frauengruppen in reizendsten Positionen, eleg. gebunden, 4 fl. — Das* **siebenmal** *vesiegelte Buch der grössten Geheimnisse, 2 fl. — Das* **entsiegelte** *Buch der grössten Geheimnisse, 1 fl.* — **Heinrich Heine**, *Höllenfahrt, Gedichte, 140 Octavseiten, feinstes Velinpapier, 1 fl. 40 kr.* — **Bibliothek** *der besten englischen Romane (deutsch) 12 Bde., nur 2 fl.*

Musikalien.

Der musikalische Hausfreund, Festgabe für geübte Spieler, 18 elegante Salon-Compositionen enthaltend, sehr elegant, 1.80 kr. — **Weber-Album**, 10 brillante Original-Compositionen von Weber, Taubert, Spohr, Meyerbeer, Kücken u. s. w., nur 2 fl. — **Grosses Hamburger Tanz-Albnm** für 1871 das gröste existirende, 60 Seiten stark, 2 fl. —**Schubert's 80 Lieder**, (Müllerlieder, Winterreise &) zusammen nur 1 fl. 60 kr. — **Walzer-Album**, 6 der beliebtesten brillanten Walzer von Godfroy, Faust, &c. enthaltend, 2 fl. — **Album** mit 50 der beliebtesten Opernmelodien, 2 fl. — Die beliebtesten Opern der Gegenwart: Robert, Norma, Stradella, Troubadour, Stumme Nachtlager, Don Juan, Regimentstochter, Freischütz, lust. Weiber, schöne Helena, Martha. Alle 12 grosse Potpourris zusammen 4 fl. — 30 der neuesten, beliebtesten Tänze, einzeln à 15 kr., susammen 2 fl. — **Salon-Compositionen**, 16 der beliebtesten Piecen von Ascher, Jungmann, Mendelssohn-Bartholdy, Richards u. A. Ladenpreis 8 fl., nur 2 fl. — **Jugend-Album für 1871**, 30 beliebte Compositionen, leicht und brillant arangirt, prachtvoll ausgestattet, 2 fl.—**Festgabe auf 1871,** in 28 beliebten Compos., brillantes Festgeschenk für Jedermann, 2 fl. — **Tanz-Album auf 1871**. 36 beliebte neue Tänze enthaltend, sehr elegant, 2 fl. — **Winterfreuden für 1871,** in 25 der beliebtesten Tonstücke, sehr elegant, 2 fl. — **Opern-Duette,** für Violine und Piano, in 12 beliebten Opern, zusammen nur 2 fl. — **30 grosse, neue Tänze** für Violine und Piano, zusammen nur 4 fl. — **50** der neuesten und beliebtesten **Tänze für Violine**, leicht arangirt, zusammen 2 fl. — **Tanz-Album** für Violine für 1871, 2 fl. — Des **Pianisten Hausschatz**, 18 brillante Original-Compositionen der beliebtesten Componisten Godfrey, Harmston, Kafra, Richards, u. s. w., nur 2 fl. — **Mozart** und **Beethoven's** sämmtl. (54) Clavier-Sonaten, 4 fl. **Concert-Album** für die elegante Welt, grosse brillante Sammlung gediegener Salonstücke für Piano in höchst eleganter Ausstattung, pompös mit Vergoldung, nur 2 fl. 50 kr. — **Album für die musikalische Jugend**, enthält 150 der beliebtesten Opernmelodien, Tänze, Lieder &c. für das Piano, sehr leicht arrangirt, 2 fl. — **Lieder-Album**, 40 leichte, brill. Fantasien u. Rondos über Schubert und Mendelsohn'sche Lieder &c. sehr eleg., 3 fl.

Gratis erhält jeder auser den bekannten werthvollen Zugaben zur Deckung des geringen Porto's bei Bestellung von 6 fl. und 10 fl. noch neue Werke von Auerbach, Mühlbach, illustrirte Werke und Classiker &c. gratis.

NB. Directe Bestellungen unter Beifügung des Betrages in österreichischen Banknoten (Postvorschuss wird hieselbst abseiten der Postanstalten nach den k. k. oesterreichischen Staaten nicht ertheilt) werden sofort prompt ausgeführt.

Siegmund Simon in Hamburg,

Bücher-Exporteur,

31 grosse Bleichen 31.

Największa i najtańsza c. k. uprzyw. 1506(9-12)

Fabryka Mebli żelaznych i Maszyn do Szycia

Jana Schlesingera w Wiedniu, Taborstrasse, 38, własny dom,

poleca swój wielki skład wszystkich gatunków mebli **salonowych, podróżnych i ogrodowych**, niemniéj i **maszyn do szycia** według najlepszych systemów po najtańszych cenach fabrycznych, a mianowicie: **łóżka dla dzieci** od złr. 8 do 30, **łóżka składane** od złr. 6 do 12, **łóżka blaszane** od złr. 16 do 80. — Należy szczególniéj zwrócić uwagę na **maszyny do szycia** po zniżonych cenach: **Grovera & Bakera** złr. 45 — 60, systemu **Greifera, Wheelera & Wilsona** złr. 55 — 60, maszyny **Hovego** dla krawców i szewców złr. 65 — 80 z poręczeniem na 5 lat.

Cenniki przesyła się gratis i franco. — Za opakowanie liczy się jak najmniéj.

ASYSTENT

i

uczeń farmacyi,

znajdą umieszczenie w aptece w Krzeszowicach. Bliższa wiadomość na miejscu. 1700(3-3)

Wilhelmsdorferskie

CUKIERKI

z ekstraktu słodowego. 1470(9-10)

Według zdania profesorów na wiedeńskiéj klinice **OPPOLZERA i HELLERA** są one najwyborniejszym preparatem, który pierwsze miejsce zajmuje między wszystkiemi w handlu będącemi, a zwłaszcza **bezskutecznemi** cukierkami słodowemi **Fexera, Jordana & Timäusa, braci Schallek** etc. i którego z cukierkami „Hofia" **mięszać nie trzeba.**

Na 9-ciu wystawach otrzymały **nagrodę,**

na kaszel, chrypkę, zaflegmienie etc.

Za 1 karton 10 kr.

lepsze w puszkach 66, 40 i 21 kr.

Uznanie.

„Porównawszy Pański „Extrakt słodowy" z „wielu innemi sprzedawanemi Publiczności, przekonałem się, że pański wyrób zasługuje na **„wszelką pochwałę i zaletę.** *Dla tego postanowiłem wziąć Pańskie wyroby słodowe pod „szczerą opiekę, etc. Z poważaniem Kraków 11 marca 1871 r.*

Dr. Zieleniewski

członek c. k. Towarzystwa naukowego krakowskiego, sekretarz krakowskiéj komissji balneologicznéj, c. k. lekarz zdrojowy w Krynicy, etc.

Można dostać w KRAKOWIE u **JAKÓBA GOLDWASSERA** ulica Florjańska w hotelu pod „Róża" i w aptece p. **J. Trauczyńskiego** ul. Florjańska, w innych zaś miastach Galicji u pp. aptekarzy i kupców.

Fabryka wyrobów słodowych Wilhelmsdorferskich

Józef Küfferle & Comp.

Wiedeń.

HANDEL MAXYMILIANA CARO

W KRAKOWIE
ulica Grodzka, 103,
poleca:

Portland Cement
grodziecki, opolski i szczeciński,
Roman Cement,
Tektury i Filz ogniotrwałe,
GIPS
dla
murarzy i rzeźbiarzy.
Angielska smoła węglana,
Smołowiec węglany,
Asfalt rodzimy,
Glazurę chemiczną
do poprawy
uszkodzonych dachów.
CERATĘ
na podłogi, imitującą posadzkę lub dywan w wszelkich szerokościach,
CERATĘ
na chodniki, powozy, stoły i meble w sztukach po 10 łokci.
Oléj rzepakowy i lniany
Rybi tran,
w beczkach 3-centnarowych.

Wskazówki, jak pokrywać dachy, tudzież cenniki i wzory, przesyła się franco. Przy większych zakupnach, zniżone ceny.

Zlecenia uskutecznia się za wypłatą na poczcie.

1715(2-25)